



**Porządek prawny i ochrona policji
w przypadkach przemocy domowej
wobec kobiet ze szczególnymi potrzebami**

Raport Krajowy – Polska



Porządek prawny i ochrona policji w przypadkach przemocy domowej wobec kobiet ze szczególnymi potrzebami

Raport Krajowy – Polska

Małgorzata Halicka
Jerzy Halicki
Emilia Kramkowska
Anna Szafranek

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

Opracowanie graficzne:
Maciej Kazuczyk

Redakcja:
Elżbieta Kozłowska-Świątkowska
Janina Demianowicz

Korekta:
Zespół

Redakcja techniczna i skład:
Bartosz Kozłowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2016

Publikacja finansowa w ramach projektu
„SNaP – Special needs and protection orders”
zgodnie z umową nr JUST/2013/DAP/AG/5713, program DAPHNE III.

ISBN 978-83-7431-499- 2

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15–097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, (85) 745 71 20
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa: QUICK-DRUK, s.c., Łódź

Spis treści

1. Wprowadzenie	7
1.1. Koncepcja projektu	7
1.2. Metodologia	9
1.3. Terminologia	12
1.4. Struktura raportu	12
2. Ochrona kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej/partnerskiej – uwarunkowania prawne	13
2.1. Zmiany w przepisach dotyczących przemocy domowej	13
2.2. Szczegółowe, obowiązujące przepisy prawa karnego dotyczące przemocy domowej oraz wobec osób znajdujących się w krytycznym położeniu	23
2.3. Sposoby ochrony ofiar przemocy małżeńskiej/partnerskiej	26
2.4. Statystyki dotyczące przemocy w rodzinie i stosowania środków zapobiegawczych	37
3. Identyfikacja kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy oraz ich ochrona – z perspektywy ekspertów i praktyków	47
3.1. Opis środowiska badawczego i badanej próby	47
3.2. Identyfikacja grup ofiar ze specjalnymi potrzebami	54

3.3.	Sposoby ochrony w praktyce – kto z nich korzysta, kto nie i dlaczego?	60
3.4.	Sposoby ochrony a problem z ich wykorzystaniem	66
3.5.	Alternatywne sposoby ochrony kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy	71
3.6.	Postulaty dotyczące ulepszenia aktualnych rozwiązań w zakresie ochrony kobiet – ofiar przemocy	73
4.	Identyfikacja kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy oraz ich ochrona – na podstawie analizy dokumentów sądowych	81
4.1.	Opis gromadzenia danych	81
4.2.	Charakterystyka społeczno-demograficzna osób doznających przemocy i osób stosujących przemoc	83
4.3.	Typologia kobiet doznających przemocy	90
5.	Podsumowanie i rekomendacje	109
	Bibliografia	112

1. Wprowadzenie

Badania z zakresu nauk społecznych wskazują, że osoby z niepełnosprawnością fizyczną lub umysłową znacznie częściej padają ofiarą przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej¹. Należy więc zadać pytanie czy i jakie środki ochrony przed przemocą w zamkniętym środowisku społecznym działają w przypadku tych osób. Projekt *SNaP – Specific Needs and Protection Order* rozpoczął się od hipotezy, że środki ochrony stosowane przez policję i sądy w przypadkach przemocy w rodzinie są rzadziej stosowane jeżeli dotyczą kobiet wymagających pomocy w życiu codziennym albo opieki (np. kobiety niepełnosprawne fizycznie lub psychicznie), lub nie chronią ich (skutecznie) przed (dalszą) przemocą. Dwa wcześniejsze projekty Daphne III² wykazały, że zwłaszcza w przypadku zależnych starszych kobiet oraz osób wymagających opieki pielęgnacyjnej ochrona ofiar stanowi szczególne wyzwanie dla policji i/lub wymiaru sprawiedliwości. Środki ochrony mają na celu odseparowanie sprawcy od ofiary, pozwalając (ewentualnie) wyłącznie na ograniczony z nią kontakt. Jednakże, środki oparte są na założeniu, że ofiara nie wymaga wsparcia sprawcy w życiu codziennym.

1.1. Koncepcja projektu

Badania przeprowadzone w różnych krajach³ wskazują, że obecnie stosowane środki ochrony stwarzają problemy, ponieważ nie uwzględniają w odpowiednim stopniu potrzeb ofiar

- 1 Schröttle/Hornberg, 2013 und 2014; Schachner et al., 2014; FRA, 2015; WHO, 2003; Hughes et al., 2012.
- 2 “Intimate Partner Violence against Older Women” (www.ipvow.org) oraz “Mind the Gap” (<http://www.ipvow.org/en/research-reports/mind-the-gap>)
- 3 Cf. Hague et al., 2007; Ackerman et al., 2014; Schröttle et al., 2013.

o tzw. szczególnych potrzebach w zakresie wsparcia. W związku z tym, zespoły badawcze w krajach partnerskich⁴ podjęły się analizy środków ochrony stosowanych w poszczególnych krajach, pod kątem ich adekwatności i skuteczności wobec różnych grup ofiar o szczególnych potrzebach. Dlatego też na poziomie krajowym badania w ramach projektu SNaP skupiały się na następujących zagadnieniach:

- Jakie grupy ofiar można wyróżnić ze względu na „szczególne potrzeby”?
- Czy obecnie stosowane rozwiązania prawne są dla nich całkowicie dostępne, czy są jakieś ograniczenia?
- Jakie są przeszkody na drodze do optymalnej ochrony ofiar?
- W jakim zakresie możliwa jest poprawa, jakie są alternatywy do istniejących środków ochrony ofiar przemocy?

Dlatego też badania skupiały się na rzeczywistej praktyce, centralnym zagadnieniem było czy i jak osoby zaangażowane w ochronę ofiar są w stanie zidentyfikować szczególne potrzeby i jak na nie odpowiadają. Innym zagadnieniem, wymagającym wyjaśnienia, było jakie czynniki wpływają na decyzje o zastosowaniu środków ochrony wobec ofiar o szczególnych potrzebach. Postawiliśmy pytanie: co powstrzymuje ofiary przed skorzystaniem ze środków ochrony oraz jakie problemy stają przed nimi, kiedy zwracają się o pomoc do policji i innych organów państwa?

4 Poza kierującym projektem Institut für Konfliktforschung (IKF, Austria), w projekcie udział wzięli ZOOM - Gesellschaft für prospektive Entwicklungen e.V. oraz Deutsche Hochschule der Polizei (DHPol) (oba z Niemiec), CESIS – Centro de Estudos para a Intervenção Social (Portugalia), Safe Ireland (Irlandia) oraz Uniwersytet w Białymstoku (Polska).

Aby ułatwić zrozumienie wyników najpierw przedstawione zostaną rozwiązania prawne dotyczące ochrony przed przemocą domową w poszczególnych krajach, jak również statystyki dotyczące środków ochrony ofiar (por. rozdz. 2).

Na podstawie wyników badań stworzono zarys międzynarodowego programu zmierzającego do podniesienia poziomu świadomości wśród polityków, urzędników państwowych, lobzystów oraz ośrodków pomocy ofiarom odnośnie do szczególnych potrzeb i konsekwencji ich ignorowania.

1.2. Metodologia

Jak opisano wcześniej, celem badań było zidentyfikowanie grup ofiar o szczególnych potrzebach oraz zbadanie implementacji i skuteczności środków ochrony dla tych grup, jak również opracowanie zaleceń dotyczących poprawy tej ochrony. Dla realizacji tych celów wybrano podejście jakościowe⁵ łączące kilka metod i perspektyw:

- **Zebrań danych na temat przepisów prawa i ocena istniejących danych dotyczących środków ochrony ofiar.** Ten etap pozwolił na stworzenie przeglądu przepisów w poszczególnych krajach oraz ich implementacji w miarę dostępnych statystyk, ale również dał nam wgląd w problemy z jakimi borykają się ofiary przemocy o szczególnych potrzebach.

5 Ilościowe badania empiryczne dające wiarygodne dane nie były możliwe w ramach warunków finansowych programu Daphne III. Z jednej strony, takie badania wymagałyby bardzo dużej próby badawczej w celu określenia, które z ofiar szczególnie silnie odczuwają bariery w dostępie do środków ochrony ofiar. Z drugiej strony, taki projekt dostarczyłby ograniczonych informacji, ponieważ trudno jest dotrzeć z takimi badaniami do najbardziej wrażliwych grup, jak na przykład ofiary z poważnym upośledzeniem umysłowym.

- **Zebranie danych na temat przepisów prawnych dotyczących ochrony ofiar przemocy domowej w uczestniczących w projekcie krajach.** W toku analizy piśmiennictwa zebraliśmy dane dotyczące istotnych regulacji prawnych, uwzględniając oceny i doświadczenia Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Holandii, Nowej Zelandii i USA. Analiza skupiła się na potencjalnie wartościowych podejściach do ochrony ofiar w grupach szczególnie wrażliwych, które mogły być zastosowane do wdrażania środków nadzoru i ochrony przed przemocą. Wnioski z tych badań wykorzystano przede wszystkim w raporcie międzynarodowym.
- **Wywiady z ekspertami i praktykami z zakresu działań policyjnych, systemu prawnego i organizacji pozarządowych.** Wywiady skupiały się na trzech obszarach: (1) identyfikowanie grup o szczególnych potrzebach; (2) najważniejsze istniejące bariery w dostępie do ochrony prawnej oraz jej wdrażanie, jak również możliwości jej poprawy; (3) gromadzenie danych z różnych instytucji i studiów przypadku. W każdym z krajów partnerskich przeprowadzono wywiady z 29 ekspertami i praktykami; w Niemczech, ze względu na wielkość kraju, z 44. Narodowe zespoły badawcze miały swobodę wyboru wywiadów lub grup fokusowych. Dodatkowo, w każdym kraju przeprowadzono dwa wywiady z ekspertami w celu nakreślenia zarysu programu polityki krajowej.
- **Analiza akt i analiza jakościowa studiów przypadku.** W każdym kraju przeanalizowano akta co najmniej 50 spraw; wybór instytucji, z których pochodzą akta (np. policja, prokuratura, sądy, organizacje pozarządowe) pozostawiono krajowym zespołom badawczym, w związ-

ku z czym różnią się one znacząco. Zasady zachowania prywatności czasem utrudniały dostęp do akt i śledzenie spraw. Ponieważ „osoby o szczególnych potrzebach”, np. niepełnosprawni czy imigranci, nie są wyróżniane w klasyfikacji akt, wyszukiwanie mechaniczne nie było możliwe. W Polsce zdecydowano się na wystąpienie do prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku o zgodę na analizę akt. Po uzyskaniu zgody podjęto działania. (por. rozdz. 4). Na potrzeby analizy akt opracowano wspólny dla całego projektu schemat, który był adaptowany tylko na tyle, na ile wymagała tego specyfika poszczególnych krajów. Zebrano informacje społeczno-demograficzne na temat ofiar i sprawców, jak również informacje o warunkach w jakich żyją i czasie, w którym dokonano aktów przemocy, ich historii i form. Dodatkowo zbadano postawy ofiar wobec poszukiwania pomocy – do kogo się zwracały, jakie otrzymały wsparcie i jak reagowały na zaangażowanie policji lub prokuratury? Kolejnym głównym obszarem zainteresowań były postawy policji i wymiaru sprawiedliwości: czy zastosowano środki ochrony, a jeśli tak, to jakie? Jakie problemy wynikły w toku działań policji/sądu? Jaki był skutek zastosowania środków ochrony? Wspólne narzędzie analizy dało pewność, że podstawowe dane będą porównywalne, umożliwiając jednocześnie zagłębienie się w specyfikę każdej sprawy.

- **Spotkania ekspertów na poziomie narodowym i europejskim.** Celem spotkań na poziomie krajowym było przedstawienie wyników badań oraz wspólna refleksja nad tymi wynikami; ale także dyskusja nad treścią i odbiorcami planowanego opisu polityki ochrony ofiar. W Polsce zaproszenie przyjęło 23 ekspertów, w tym przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, policji, pomocy społecznej, organizacji pozarządowych zajmują-

cych się problematyką przemocy domowej i przemocy względem kobiet oraz środowisk naukowych.

- We wrześniu 2016 odbyła się w Berlinie konferencja podsumowująca, której celem była integracja doświadczenia i spostrzeżeń ekspertów z innych krajów europejskich i wykorzystanie ich wiedzy dla opracowania zaleceń dotyczących przyszłych działań na poziomie krajowym i europejskim.

1.3. Terminologia

W badaniach skupiono się na dorosłych ofiarach przemocy domowej. Nie koncentrowano się wyłącznie na przemocy ze strony męża/partnera, ale uwzględniono także przemoc ze strony innych krewnych (obojga płci), znajomych, opiekunów i podopiecznych instytucji opiekuńczych.

Początkowo za grupy o „szczególnych potrzebach” uznano osoby niepełnosprawne fizycznie i psychicznie. Dyskusje w ramach zespołu projektowego oraz z ekspertami ze wszystkich uczestniczących w projekcie krajów doprowadziły do ostatecznego rozszerzenia definicji „szczególnych potrzeb”, która obejmowała nie tylko charakterystyki, ale także szersze rozumienie podatności na przemoc uwzględniające czynniki strukturalne, kulturowe i związane z cechami sprawcy (por. rozdz. 3).

1.4. Struktura raportu

Raport rozpoczyna się opisem rozwoju ochrony przed przemocą w Polsce i najważniejszymi środkami tej ochrony, które następnie są szczegółowo omawiane. Rozdział ten zawiera również statystyki dotyczące stosowania przez policję środków se-

paracji ofiar i sprawców; analogiczne statystyki dotyczące naka-zów sądowych nie są dostępne.

W rozdziale 3 przedstawiono typologię zjawisk, które mogą być źródłem większej podatności na przemoc lub szczególnych potrzeb. Rozdział skupia się na wiedzy o zdolność identyfikacji szczególnych potrzeb u ofiar z punktu widzenia praktyków i ekspertów, jak również ocenie skuteczności środków ochrony w odniesieniu do zidentyfikowanych w projekcie grup.

Wyniki analizy akt przedstawiono w rozdziale 4. Skupiono się tu głównie na skuteczności interwencji i środkach, z jakich korzystać mogą ofiary. W Polsce zidentyfikowano w oparciu o analizę spraw pięć typów ofiar, z których każdy zilustrowano przykładami.

W ostatnim rozdziale przedstawiono posumowanie i propozycje możliwych usprawnień w ochronie kobiet o szczególnych potrzebach.

2. Ochrona kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej/ partnerskiej – uwarunkowania prawne

2.1. Zmiany w przepisach dotyczących przemocy domowej

Poniższy rozdział stanowi przegląd wybranych zmian prawa, które mają znaczenie w przypadku sytuacji znęcania się nad współmałżonkiem/współmałżonką, bądź partnerem/partnerką.

Należy zaznaczyć, że omawiane są jedynie zmiany, wprowadzone w minionych kilku latach. Skupiono się wyłącznie na nowelizacjach tych przepisów ustawodawstwa polskiego, które mają, bądź mogą mieć znaczenie z punktu widzenia niniejszego projektu.

Kodeks karny⁶

W wyniku kilku nowelizacji (z roku 2010, 2015 i 2016), dokonano zmian Kodeksu karnego. Dotyczyły one, przede wszystkim, jego części ogólnej, zaś w części szczególnej – w niewielkim zakresie. Zmiana w 2010 roku wprowadzona Ustawą z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw⁷ wprowadziła nowy środek karny, w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 39 pkt. 2e k.k.). Ustawodawca doprecyzował wówczas także stosowanie innego środka – zakazu zbliżania się (art. 41 a k.k.). Wprowadzono wówczas również możliwość skierowania sprawcy na oddziaływania korekcyjno-edukacyjne (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.).

W zakresie wzmocnienia ochrony ofiary przemocy, istotne były także zmiany dotyczące dozoru elektronicznego. Przed 1 lipca 2015 roku osoba, która została skazana na karę pozbawienia wolności w wymiarze do 1 roku, miała prawo ubiegać się o odbywanie orzeczonej kary w formie dozoru elektronicznego. Od 1 lipca 2015 roku dozór elektroniczny został skategoryzowany jako rodzaj kary ograniczenia wolności, a nie jako forma odbywania kary (czyli rodzaj kary, która musi być

6 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.) zwany dalej jako k.k.

7 Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010 nr 125 poz. 842 z późn. zm.)

orzeczona przez sąd). W praktyce oznaczało to, iż osoby, które zostały skazane na karę pozbawienia wolności (bez względu na liczbę kar i ich długość) nie miały możliwości odbywania kary poza zakładem karnym (czyli np. w formie dozoru elektronicznego). Z punktu widzenia państwa taka forma miała być korzystna ze względów finansowych (koszt utrzymania osoby skazanej odbywającej karę pozbawienia wolności w formie dozoru elektronicznego jest kilkakrotnie niższy niż pobyt takiej osoby w zakładzie karnym). Praktyka pokazała jednak, że wraz z nowelizacją przepisów, sądy nie orzekały takiej formy kary, co oznaczało, że liczba osób skazywanych na odbywanie kary w formie dozoru elektronicznego drastycznie zmalała. Dlatego też, od dnia 30 kwietnia 2016 roku nastąpił powrót do wcześniejszego porządku prawnego (tj. do stanu sprzed 30 czerwca 2015 roku) i dozór elektroniczny znowu oznacza sposób wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku – czyli skazany ma prawo do ubiegania się o odbywanie kary w formie dozoru elektronicznego.

Podobna sytuacja miała miejsce w wypadku przepisu pozwalającego na bezwarunkowe umorzenie postępowania w sytuacji, kiedy oskarżony pojedna się z pokrzywdzonym i dojdzie do naprawienia wyrządzonej przestępstwem krzywdy. Na takie rozwiązanie zezwalał art. 59a Kodeksu karnego, dodany do niego w lipcu 2015 roku. Przepis ten został jednak uchylony, na mocy Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, co z punktu widzenia ofiary przemocy domowej jest działaniem korzystnym.

Kodeks karny wykonawczy⁸

Istotną zmianą wprowadzoną do k.k.w. jest wprowadzenie § 1a (w art. 160), który otrzymał brzmienie: „Sąd penitencjarny odwołuje warunkowe zwolnienie, jeżeli zwolniony, skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą, w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, ponownie używając przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą”.

Kodeks postępowania karnego⁹

W 2010 roku znaczącym zmianom, z perspektywy sposobów ochrony ofiary, uległ także Kodeks postępowania karnego. Wprowadzono bowiem dwa środki zapobiegawcze, mianowicie, art. 244 § 1a i 1b k.p.k, które umożliwiają policji zatrzymanie sprawcy przemocy popełnionej względem osoby wspólnie zamieszkującej (także z użyciem broni palnej, noża, lub innego niebezpiecznego narzędzia) bądź lub jeśli popełnieniem takiego czynu groził (Emergency Bearing Order - EBO). Drugim narzędziem jest opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z osobą, względem której zostało popełnione przestępstwo z użyciem przemocy, w sytuacji, kiedy istnieje zagrożenie ponownego popełnienia czynu, bądź, kiedy oskarżony popełnieniem takiego czynu groził (art. 275a k.p.k.) (Protection Order - PO).

Z dniem 1 lipca 2015r. weszła z kolei w życie nowelizacja k.p.k., przygotowana przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa

8 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557 z późn. zm.) zwany dalej jako k.k.w.

9 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.) zwany dalej jako k.p.k.

Karnego, działającą przy ministrze sprawiedliwości. Celem nowelizacji przepisów było m.in. ograniczenie przewlekłości postępowania. W ten sposób ustawodawca chciał doprowadzić do uniknięcia sytuacji, w której postępowanie sądowe ograniczało się do powtarzania czynności wykonywanych podczas śledztwa, bądź dochodzenia, np. przesłuchiwanie świadków (odejście od modelu inkwizycyjności w stronę modelu kontradyktoryjności – dwie równorzędne strony toczą ze sobą spór przed niezawisłym, ale jednocześnie biernym sądem). Dlatego też zmienione zostały cele postępowania przygotowawczego. W sposób szczególny chodzi o to, by zabezpieczanie i utrwalanie dowodów w czasie śledztwa było realizowane nie z myślą o sądzie, a w celu określenia, czy sprawa powinna być skierowana do sądu, czy też umorzona (art. 297 pkt. 5 k.p.k.). W praktyce oznacza to, że ustawodawca wskazuje na konieczność limitowania czynności dowodowych mających miejsce w postępowaniu przygotowawczym, co skracałoby czas postępowania (w postępowaniu przygotowawczym powinny być zbierane tylko niezbędne dowody i utrwalane te czynności, które nie będą możliwe w postępowaniu sądowym, np. oględziny miejsca zdarzenia).

Zmianą mającą za zadanie skrócić czas postępowania sądowego było rozszerzenie zakresu spraw, w których możliwe jest zawarcie porozumienia procesowego. Konsensualne zakończenie postępowania karnego jest możliwe w dwóch trybach. Na mocy art. 335 k.p.k. przewiduje się skazanie bez rozprawy, na mocy którego prokurator oraz skazany, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego mają możliwość zawarcia porozumienia dotyczącego rodzaju i wymiaru kary. W przypadku osiągnięcia go, prokurator kieruje sprawę do sądu (sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego oraz rozprawy) i jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, wydaje wyrok skazujący. Drugi tryb polega na dobrowolnym poddaniu się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k), któ-

ry polega na tym, iż oskarżony ma możliwość złożenia wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie kary bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd uwzględni wniosek w przypadku, kiedy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a cele postępowania, mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, zostaną osiągnięte. Dodatkowo, wnioskowi nie może sprzeciwić się prokurator i osoba pokrzywdzona. W przypadku dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, oskarżony może liczyć na współpracę z wymiarem sprawiedliwości i łagodniejszy wymiar kary¹⁰.

Kolejną istotną zmianą w k.p.k jest możliwość cofnięcia przez oskarżyciela publicznego (prokuratora) aktu oskarżenia do otwarcia przewodu sądowego, a po jego rozpoczęciu, tylko za zgodą oskarżonego (art. 14 §2 k.p.k.). W praktyce, cofnięcie oznacza konieczność umorzenia postępowania z uwagi na brak skargi oskarżyciela i jednocześnie uniemożliwia ponowne wniesienie aktu oskarżenia przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn. To z kolei, przy bardzo częstej niestabilności emocjonalnej ofiar przemocy i częstym wycofywaniu zeznań, bądź oskarżenia, nie jest korzystne z punktu widzenia pokrzywdzonej.

Z k.p.k. usunięty został również rozdział poświęcony dochodzeniu roszczeń cywilnych (art. 62-70), na podstawie których pokrzywdzony w procesie karnym mógł do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć przeciw oskarżonemu powództwo cywilne w celu zaspokojenia roszczeń majątkowych powstałych w wyniku przestępstwa. Po nowelizacji, wynikające z popełnienia przestępstwa roszczenia majątkowe mogą być rozstrzygane tylko i wyłącznie w postępowaniu cywilnym. Z kolei w postępowaniu karnym, sąd może (bądź musi – w przypadku żądania pokrzywdzonego) orzec

10 W. Jasiński, *Polski proces karny po reformie*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015, s. 11-12.

obowiązek naprawienia szkody w całości lub w części, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a jeżeli orzeczenie takiego obowiązku jest znacznie utrudnione – nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego (art. 46 k.k.).

Jednak 26 marca 2016 roku Prezydent RP podpisał Ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, której celem jest przywrócenie stanu prawnego sprzed 30 czerwca 2015 roku. Ustawa weszła w życie i obowiązuje od 30 kwietnia 2016 r. W dużej mierze chodzi o postępowanie przygotowawcze. Krytyce poddawano marginalizację roli sądu, który ograniczał się tylko i wyłącznie do oceny dowodów zebranych przez strony. W związku z tym sąd znowu będzie miał prawo do podejmowania inicjatywy dowodowej (art. 167 k.p.k.). Należy nadmienić, że większość rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2015 roku straciło moc prawną. Jeden z wyjątków stanowi jednak np. art. 374 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony jest zobowiązany brać udział w rozprawie tylko wtedy, kiedy przewodniczący, bądź sąd uzna jego obecność za obowiązkową.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹¹

Z punktu widzenia przedkładanego projektu i tematu narzędzi oraz środków ochrony ofiar przemocy domowej istotne jest omówienie wybranych zmian dotyczących nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która miała miejsce w 2010 r. Wprowadzono wówczas zespoły interdyscyplinarne (połączenie działań instytucji odpowiedzialnych za przeciwdziałanie przemocy w rodzinie), w których skład, na mocy art. 9a u.p.p. wchodzi przedstawiciele: pomocy społecznej, gmin-

11 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493 z późn. zm.) zwana dalej jako u.p.p.

nej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych, kuratorów sądowych, prokuratury, bądź innych organizacji działających w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Artykuł 9b. ust.1 wskazuje ponadto, iż zespół realizuje działania określone w gminnym programie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie.

Znowelizowane przepisy nałożyły na gminy obowiązek zapewnienia ofiarom przemocy bezpłatnego wsparcia (w tym schronienia w specjalistycznym ośrodku, prowadzenia poradnictwa, działań edukacyjnych) – art. 6. ust. 2 u.p.p.

Wprowadzona została także możliwość wypisania przez lekarza pierwszego kontaktu bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie, uwzględniając przydatność zaświadczenia dla ochrony prawnej osoby dotkniętej przemocą w rodzinie (art. 3 ust. 2 u.p.p.).

Ustawa o policji¹²

W 2010 roku w rzeczonyj ustawie nastąpiła istotna zmiana, dodano bowiem art. 15a, który wskazuje, iż funkcjonariusz policji ma prawo natychmiastowego zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie (EBO) stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15 (tj. np. doprowadzenie w celu wytrzeźwienia, bądź umieszczenie w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych).

12 Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179 z późn. zm.) zwana dalej jako u.o p.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”¹³

Znowelizowane przepisy w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie przyniosły wiele zmian. Między innymi za pomocą wskazanego rozporządzenia doprecyzowano podmioty zobowiązane do podejmowania działań i dookreślono obowiązki kompetencyjne poszczególnych podmiotów, tj.: pracownika socjalnego jednostki organizacyjnej pomocy społecznej (§ 11 cyt. rozporządzenia), przedstawiciela ochrony zdrowia – lekarza, pielęgniarki, położnej, ratownika medycznego (§ 14 cyt. rozporządzenia) oraz przedstawiciela oświaty (§ 15 cyt. rozporządzenia).

Rozporządzenie w sposób znaczący rozbudowało także formularze „Niebieska Karta” do 4 oddzielnych formularzy: A, B, C, D, przy czym 8-stronicowa część A musi zostać wypełniona przez przedstawiciela jednego z uprawnionych podmiotów, tj. policjanta, pracownika socjalnego, pracownika służby zdrowia, przedstawiciela oświaty, przedstawiciela gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych (§ 2. 1 rozporządzenia).

Kwestionariusz szacowania ryzyka

Kwestionariusz szacowania ryzyka został wprowadzony w Polsce z dniem 1 stycznia 2014 roku. Wdrożono go, jako narzędzie wewnętrzne stosowane w policji (na mocy współpracy Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych). Kwestionariusz jest przeznaczony dla wszystkich funkcjonariuszy

13 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1245 z późn. zm.)

szy działających w obszarze przemocy domowej (zwłaszcza dla policjantów komórek patrolowo-interwencyjnych i dzielnicowych), a jego celem jest zwiększenie skuteczności działań policyjnych uczestniczących w interwencjach wobec sprawców przemocy w rodzinie. Posiłkując się doświadczeniami innych krajów europejskich, zwrócono uwagę na czynniki ryzyka, których występowanie daje możliwość stwierdzenia wyższego stopnia zagrożenia bezpieczeństwa ofiar przemocy w rodzinie. Rzeczone czynniki zostały zawarte w kwestionariuszach oceny ryzyka funkcjonujących na gruncie europejskim¹⁴. Uzasadnienie wdrożenia kwestionariusza szacowania ryzyka odbyło się także w oparciu o regulacje europejskie, zwracające coraz większą uwagę na konieczność konstruowania i wdrażania takich narzędzi przez wszystkie kraje europejskie. Ponadto art. 51 Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej dotyczący kwestii oceny, a także zarządzania ryzykiem podkreśla, iż: „Strony stosują konieczne środki ustawodawcze lub inne środki, aby zapewnić ocenę ryzyka śmiertelności, powagi sytuacji oraz ryzyka powtarzalności aktów przemocy przeprowadzaną przez wszelkie istotne organy w celu zarządzania ryzykiem oraz, w razie potrzeby, w celu udzielenia skoordynowanego bezpieczeństwa i wsparcia¹⁵”.

Należy nadmienić, iż na gruncie polskim kwestionariusz nie stanowi narzędzia obligatoryjnego. Powinien być bowiem stosowany w sytuacjach, kiedy funkcjonariusz policji ma wąt-

14 *Praktyczny podręcznik dla policjantów. Szacowanie ryzyka związanego z indywidualnymi przypadkami przemocy w rodzinie*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2013, s. 3.

15 *Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, „Seria traktatów Rady Europy”, nr 210, 2011.

pliwości, czy zasadne jest zatrzymanie osoby stosującej przemoc¹⁶.

2.2. Szczegółowe, obowiązujące przepisy prawa karnego dotyczące przemocy domowej oraz osób znajdujących się w krytycznym położeniu

Polski system prawny nie odróżnia płci ofiary oraz nie wyróżnia grup ofiar przemocy ze specjalnymi potrzebami, np. kobiet z niepełnosprawnością, kobiet w podeszłym wieku, czy też kobiet niemających obywatelstwa polskiego. Kodeks karny koncentruje się więc na ofierze i sprawcy w ogóle, bez zwrócenia uwagi na ich płeć, wiek, czy też stan zdrowia.

Odwołując się do Kodeksu karnego należy zwrócić uwagę na kilka przepisów, które mogą dotyczyć także kobiet doświadczających nadużyć bądź zaniedbań ze strony swojego męża, bądź partnera. Najważniejszy przepis odnoszący się w sposób bezpośredni do przemocy w rodzinie (także w małżeństwie) stanowi art. 207 § 1 k.k., który przewiduje, że kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą, bądź inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, albo nad osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Określa także, że w wypadku, kiedy wymieniony czyn jest połączony ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat (art. 207 § 2 k.k.). Zaś, gdy w wyniku znęcania się, pokrzywdzony targnie się na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat (art. 207 § 3 k.k.).

16 *Praktyczny podręcznik dla policjantów...* dz. cyt., s. 4.

Kolejne przepisy dotyczą przemocy intymnej wobec osób bezradnych bądź pozostającej w krytycznej sytuacji życiowej. Artykuł 199 § 1 k.k. wskazuje, iż osoby nadużywające poczucia zależności, bądź wykorzystujące krytyczne położenie doprowadzają inną osobę do obcowania płciowego, bądź poddania się innej czynności seksualnej, bądź wykonywania takiej czynności, podlegają karze pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei, na mocy art. 198 k.k. kto wykorzystuje bezradność innej osoby, lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu, lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego, lub poddania się innej czynności seksualnej, lub do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 8.

Inne istotne przepisy, na mocy których może nastąpić oskarżenie sprawcy o stosowanie przemocy względem żony, bądź partnerki to:

- art. 217 k.k. - uderzenie człowieka lub naruszenie jego nietykalności cielesnej w inny sposób – (ściganie przestępstwa jest możliwe z oskarżenia prywatnego);
- art. 189 k.k. - pozbawienie człowieka wolności;
- art. 190 k.k. - grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (ściganie na wniosek pokrzywdzonego);
- art. 190a § 1 k.k. - wzbudzanie u innej osoby uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub naruszenie jej prywatności poprzez uporczywe nękanie (ściganie na wniosek pokrzywdzonego);

- art. 191 k.k. - stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej, w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia określonego stanu;
- art. 191a k.k. - utrwalanie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, przez użycie wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępem, albo rozpowszechnienie wizerunku nagiej osoby lub w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody (ściganie na wniosek pokrzywdzonego);
- art. 197 k.k. - doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem (zgwałcenie) oraz doprowadzenie w ten sam sposób innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności – (ściganie z oskarżenia publicznego, przy czym zaznaczyć należy, iż ten rodzaj przestępstwa popełnia także małżonek dopuszczający się zgwałcenia współmałżonka);
- art. 156 k.k. - spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała;
- art. 157 § 1 i 2 k.k. - spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, w wyniku którego pokrzywdzonym jest osoba najbliższa (ściganie na wniosek pokrzywdzonego).

2.3. Sposoby ochrony ofiar przemocy małżeńskiej/partnerskiej

Polski system prawny przewiduje stosowanie środków zapobiegawczych w celu ochrony ofiar przemocy domowej, bądź małżeńskiej/partnerskiej. W pierwszej kolejności należy jednak odwołać się do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która miała na celu uproszczenie i przyspieszenie procedury postępowania w przypadkach przemocy domowej (w takich przypadkach zmuszenie sprawcy do opuszczenia mieszkania może być rozpatrywane w trybie nieprocesowym, a rozprawa powinna się odbyć w przeciągu miesiąca od daty wpływu wniosku – co w praktyce oznacza, iż w ciągu miesiąca może zostać orzeczony nakaz opuszczenia mieszkania).

Prawo karne

Działania prokuratury i sądu:

Artykuł 41a § 1. k.k. wskazuje, że sąd może orzec zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, jak również nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej (PO). Zakaz lub nakaz może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu, a zakaz zbliżania się do określonych osób – również kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego.

Prokuratura (z urzędu, bądź na wniosek policji) może zastosować wobec sprawcy przemocy środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (PO), w przypadkach, kiedy zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy, bądź groził jego popełnieniem (art. 275a k.p.k.). Istotne jest, że tylko w jednym wypadku ustawodawca nakłada na prokuraturę podjęcie decyzji w określonym terminie. Jeżeli sprawca został zatrzymany na podstawie art. 244 § 1a tj. policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeśli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi lub art. 244 § 1b tj. policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo o którym mowa w § 1a zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża, lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi. Wówczas zadaniem policji jest niezwłoczne (nie później niż w ciągu 24 godz. od chwili zatrzymania) wystąpienie do prokuratury o zastosowanie tego środka zapobiegawczego, ta zaś musi rozpoznać wniosek przed upływem 48 godz. od chwili zatrzymania oskarżonego (art. 275a § 3 k.p.k.). Nakaz opuszczenia domu jest orzekany na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, ale jeśli nie ustały przesłanki do jego stosowania, może zostać przedłużony na dalsze okresy, jednak nie dłuższe niż 3 miesiące (art. 275a § 4 k.p.k.).

Sprawa może być rozpoznana w trybie przyspieszonym, jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem, zatrzymany w ciągu 48 godzin powinien być doprowadzony przez policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy

w postępowaniu przyspieszonym, zwanym „wnioskiem o rozpoznanie sprawy” (art. 517b. § 1. k.p.k.)

Sprawca może zostać oddany pod dozór policji (PO), który polega na podporządkowaniu się wymaganiom postanowienia sądu, bądź prokuratora (art. 275 § 1-2 k.p.k.). Oddany pod dozór może otrzymać zakaz opuszczania miejsca pobytu, może mieć nałożony obowiązek zgłaszania się do organu dozoru w określonych odstępach czasowych, zawiadamianiu o planowanym wyjeździe i terminie powrotu, zakazie kontaktowania się z pokrzywdzonym (np. śledzenie pokrzywdzonego, nękanie go telefonami, mailami) lub innymi osobami (np. bliscy pokrzywdzonego), zakazie zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość, zakazie przebywania w określonych miejscach, a także na innych ograniczeniach swobody oskarżonego, niezbędnych do wykonywania dozoru. Istotne jest, że nakaz opuszczenia domu nie będzie skuteczny, jeśli nie zostanie jednocześnie zastosowany zakaz kontaktowania się.

Sprawca może zostać tymczasowo aresztowany (PO) – stosowany głównie w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, w przypadku, kiedy zebrane dowody wykazują duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo. W wyjątkowych sytuacjach areszt tymczasowy może zostać także zastosowany w celu zapobiegania popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 k.p.k.). Ponadto środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania może zostać przedłużony. Podstawę stanowią wówczas ustalenia uzyskane z dowodów jawnych dla oskarżonego i jego obrońcy, bądź dowodów z zeznań świadków, które, jeśli zachodzi uzasadniona obawa dla życia, zdrowia, albo wolności świadka, lub osoby dla niego najbliższej prokurator może dołączyć do wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania zeznania świadka, które nie są udostępniane sprawcy i jego obrońcy

(art. 249a § 1 i art. 250 § 2b k.p.k.). Istotne jest, że tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu (art. 250 § 1 k.p.k.). Tymczasowe aresztowanie może zostać zaordynowane w następujących sytuacjach (art. 258 k.p.k.):

- Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie można ustalić jego tożsamości, bądź nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu.
- Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień, bądź w inny, bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne (np. sprawca nakłania, bądź zmusza pokrzywdzoną, by wycofała oskarżenie, zmieniała treść zeznań, odmówiła składania zeznań; sprawca nakłania świadków, by odmówili składania zeznań, wycofali je, bądź zmienili ich treść, sprawca nie stawia się na przesłuchanie, nakłania pokrzywdzoną i/lub świadków, by także nie stawiali się na przesłuchanie).
- Jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności (górną granicą co najmniej 8 lat), bądź kiedy oskarżony został skazany przez sąd I instancji na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata.
- Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza, kiedy popełnieniem takiego przestępstwa groził.

Istotne jest, że tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. Na etapie postępowania przygotowawczego decyzję o zastosowaniu aresztu wydaje,

na wniosek prokuratora, sąd rejonowy. Ponadto wyżej opisane środki zapobiegawcze mogą zostać zastosowane dopiero po wszczęciu postępowania przygotowawczego i przedstawieniu sprawy zarzutów.

Innym środkiem zapobiegawczym może być zawieszenie oskarżonego w czynnościach służbowych (PO), wykonywaniu zawodu, bądź nakazać powstrzymanie się od określonej działalności (art. 276 k.p.k.).

Kolejny środek to: poręczenie majątkowe (PO), które może zostać złożone przez poszkodowanego, bądź inną osobę (art. 266 § 1 k.p.k.), przy czym wartości majątkowe lub zobowiązania stanowiące przedmiot poręczenia ulegają przepadkowi albo ściągnięciu, w razie ucieczki, albo ukrywania się poszkodowanego (art. 268 § 1 k.p.k.). Jeżeli mimo poręczenia oskarżony nie zjawi się na wezwanie, bądź w inny sposób będzie utrudniał postępowanie, organ stosujący środek zapobiegawczy zawiadomi o tym udzielającego poręczenia, może także zawiadomić bezpośredniego przełożonego osoby, która złożyła poręczenie i organizację społeczną, do której należy oskarżony (art. 274 k.p.k.).

W razie uzasadnionej obawy ucieczki, można zastosować względem podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju (PO) połączonego z zatrzymaniem oskarżonemu paszportu, innego dokumentu uprawniającego do opuszczenia kraju, bądź z zakazem wydania mu takiego dokumentu (art. 277 § 1 k.p.k.).

Na mocy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, w sytuacji kiedy ktoś, swoim zachowaniem czyni wspólne życie szczególnie uciążliwym, osoba dotknięta przemocą może żądać, by sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. W takich przypadkach sprawa jest rozpatrywana w trybie nieproce-

sowym, a rozprawa powinna się odbyć w przeciągu miesiąca od daty wpływu wniosku (art. 11a ust. 1-2 u.p.p.).

Działania policji

Zatrzymanie podejrzanego (sprawcy przemocy) (EBO) – policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną (art. 244 § 1 k.p.k.), jeśli zachodzi podejrzenie, że popełniła ona przestępstwo, albo zachodzi podejrzenie ucieczki, bądź ukrycia się osoby podejrzananej, albo zatarcia śladów przestępstwa, nie można ustalić jej tożsamości, albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia względem tej osoby postępowania w trybie przyspieszonym (chodzi o sprawy, gdzie sprawca np. został ujęty na gorącym uczynku popełniania przestępstwa, bądź bezpośrednio po jego popełnieniu, zatrzymany i bezpośrednio w ciągu 48 godz. doprowadzony przez policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym – art. 517b § 1 k.p.k. Osoba podejrzana może zostać także zatrzymana na mocy art. 244 § 1a k.p.k. – tj. jeżeli popełniła ona przestępstwo na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi prawdopodobieństwo, że znowu popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza, kiedy popełnieniem takiego przestępstwa grozi. Trzecia możliwość zatrzymania następuje w sytuacji jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (art. 244 § 1b k.p.k.). Należy nadmienić, że w sytuacji zatrzymania przez policję osoby podejrzananej (na mocy art. 244 § 1a k.p.k.) osoba pokrzywdzona jest zobowiązana do natychmiastowego złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, tylko w takich wypadkach sprawa może być procedowana dalej – czego

konsekwencją może być np. zastosowanie środka zapobiegawczego.

Zatrzymanie sprawcy przemocy w rodzinie (EBO) – tzw. zatrzymanie prewencyjne (art. 15a ustawy o policji) – na mocy ustawy funkcjonariusz policji ma prawo do zatrzymania sprawcy przemocy w rodzinie, który stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego i może być umieszczony: w pomieszczeniu jednostki organizacyjnej policji przeznaczonym dla osób zatrzymanych (art. 15 pkt. 7a u.o.p.), bądź pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, bądź doprowadzony w celu wytrzeźwienia (art. 15 pkt. 7b u.o.p.). Należy odnotować, że podejrzany doprowadzony w stanie upojenia alkoholowego, pozostaje w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych znajdujących się pod wpływem alkoholu, tylko i wyłącznie do czasu wytrzeźwienia (niezależnie, czy będzie to 6 godz., czy 12 godz.), zaś osoby pozostające w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, mogą przebywać w rzeczonym miejscu do 24 godz. Tylko w szczególnych przypadkach pobyt może zostać przedłużony do 48 godz.

Izolacja sprawcy na mocy ustawy o wychowaniu w trzeźwości¹⁷ (EBO) (art. 40 ust. 1 u.o.w.) – na mocy której osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu, albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób mogą być doprowadzone do izby wytrzeźwień. Policjant doprowadzający sporządza protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia, który oprócz danych osobowych, opisu zachowania zawiera m.in. wykaz przedmiotów posiadanych przez osobę doprowadzoną (art. 40 ust. 3 pkt. 1-11 u.o.w.). Istotne jest, iż osoba doprowad-

17 Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230 z późn. zm.) zwana dalej jako u.o.w.

zona do izby wytrzeźwień, placówki, bądź jednostki policji pozostaje tam do wytrzeźwienia, ale nie dłużej niż 24 godz. (art. 40 ust. 5 u.o.w.). Ponadto, jako dodatkową formę kary policja, na mocy ustawy, ma prawo odebrać osobie zatrzymanej posiadane przy sobie środki pieniężne lub inne przedmioty i przekazać je do depozytu (art. 41 u.o.w.).

Istotne jest, iż funkcjonariusze policji podejmują interwencje domowe związane z przemocą w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. nr 209, poz. 1245). Przepisy rozporządzenia, a w sposób szczególny § 13, zwraca uwagę, iż policjanci podejmujący czynności wobec rodziny, w której występuje przemoc, powinni m.in.:

- udzielić osobie pokrzywdzonej niezbędnej pomocy (w tym pierwszej pomocy), a także, jeśli zachodzi taka potrzeba, zorganizować pomoc medyczną;
- podjąć w razie potrzeby inne niezbędne czynności zapewniające ochronę życia, zdrowia i mienia osób dotkniętych przemocą, a wobec sprawcy przemocy zastosować odpowiednie procedury, np. użycie środków przymusu bezpośredniego czy zatrzymanie;
- przeprowadzić ze sprawcą rozmowę, w szczególności o odpowiedzialności karnej za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, oraz wezwać sprawcę do zachowania zgodnego z prawem i zasadami współżycia społecznego;

- przeprowadzić na miejscu zdarzenia czynności w niezbędnym zakresie, w granicach koniecznych do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa;
- podjąć działania mające na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym występować w rodzinie, a w szczególności systematycznie składać wizyty sprawdzające stan bezpieczeństwa osoby dotkniętej przemocą, w zależności od potrzeb określonych przez zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą;
- obligatoryjnie wdrożyć procedurę „Niebieskie Karty”, wypełnić NK wersję A, natomiast wersję B wręczyć ofierze przemocy, i dodatkowo poinformować, gdzie może uzyskać profesjonalną, bezpłatną pomoc.

Działania pomocy społecznej

Na mocy ustawy o pomocy społecznej¹⁸ prowadzone są działania interwencji kryzysowej podejmowane na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. W ramach interwencji możliwe jest udzielenie natychmiastowej specjalistycznej pomocy psychologicznej, poradnictwa socjalnego lub prawnego, w sytuacjach uzasadnionych – schronienia do 3 miesięcy (art. 47 ust. 3 u.p.s.).

18 Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zm) zwana dalej jako u.p.s.

Prawo cywilne

Kodeks cywilny¹⁹

- stosowanie przemocy jest czynem niedozwolonym w rozumieniu prawa cywilnego, umożliwiającym osobie doświadczającej przemocy wystąpienie z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę. Ustawodawca precyzuje, iż w sytuacji, kiedy w wyniku szkody doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie tej szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego osoba zobowiązana do naprawienia szkody powinna wyłożyć z góry sumę pieniędzy potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei w sytuacji, kiedy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444. § 1- § 2 k.c.). W powyższych wypadkach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1- § 2 k.c.);
- w sytuacji naruszenia dóbr osobistych istnieje możliwość żądania przez ofiarę zadośćuczynienia - przy czym szkoda majątkowa może być naprawiona w formie odpowiedniej sumy (art. 24. § 1 i § 2 k.c.);

¹⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm) zwana dalej jako k.c.

- istnieje możliwość dochodzenia, na drodze cywilnej, w celu wydania bezprawnie zabranych rzeczy (przemoc ekonomiczna) (art. 222 k.c.);
- zobowiązanie do naprawienia szkody, jeżeli ktoś doprowadził do jej wyrządzenia z własnej winy (art. 415 k.c.).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy²⁰

- możliwość orzeczenia eksmisji przy rozwodzie, w sytuacji jeżeli sprawca swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie (art. 58 § 2 k.r. i o.);
- możliwość zwolnienia małżonka ze spłaty długów zaciągniętych przez drugiego (ochrona przed przemocą ekonomiczną) (art. 30 k.r. i o.), a w wyjątkowych sytuacjach sąd może na żądanie jednego z małżonków pozbawić drugiego małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym (art. 40 k.r. i o.);
- sąd może zarządzić rozdzielność majątkową (art. 52 k.r. i o.), bądź separację i rozdzielność majątkową (art. 54 k.r. i o.);
- istnieje możliwość orzeczenia rozwodu (art. 56 k.r. i o.), bądź rozwodu z orzekaniem o winie (art. 57 k.r. i o.).
- możliwość dostarczenia środków, od małżonka uznanego za winnego rozpadu małżeństwa, nie tylko na utrzymanie dzieci, ale również małżonka, w sytuacji, kiedy poszkodowana strona znajduje się w niedostatku, bądź w sytuacji, w której rozwód pociąga za sobą istotne po-

²⁰ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.) zwana dalej k.r.i o.

gorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego (art. 60 § 1- § 2 k.r. i o.).

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o Ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego²¹

- możliwość złożenia wniosku o eksmisję – w sytuacji, jeśli sprawca swoim rażącym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie (art. 17 ust 1-2 u.p.l.).

2.4. Statystyki dotyczące przemocy w rodzinie i stosowania środków zapobiegawczych

Ogólne statystyki dotyczące przemocy w rodzinie

W pierwszej kolejności analizowane będą ogólne statystyki z lat 2012-2015 dotyczące przemocy w rodzinie dotyczące mężczyzn-sprawców, kobiet-ofiar przemocy oraz liczby załóżonych „Niebieskich Kart”.

Tabela 1. Liczba wypełnionych formularzy „Niebieska Karta” w latach 2012-2015

Rok	Liczba wypełnionych formularzy
2015	75495
2014	77808
2013	61047
2012	51292

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

²¹ Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o Ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r., nr 31, poz. 266 z późn. zm.) zwana dalej jako u.p.l.

Powyższe dane, dotyczące liczby wypełnianych formularzy „Niebieska Karta” pokazują tendencję wzrostową. Podczas gdy w 2012 roku wypełniono 51292 formularzy, to w kolejnych latach ich liczba systematycznie wzrastała, by w roku 2015 osiągnąć 75495. Może to oznaczać, że coraz więcej spraw z zakresu przemocy domowej jest zgłaszanych na policję.

Tabela 2. Liczba kobiet – ofiar przemocy w rodzinie w latach 2012-2015

Rok	Liczba kobiet – ofiar przemocy w rodzinie	Ogólna liczba ofiar przemocy w rodzinie
2015	69376	97501
2014	72786	105332
2013	58310	86797
2012	50241	76993

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Na przestrzeni lat 2012-2015 liczba sprawców i ofiar przemocy w rodzinie wzrosła (tab. 2 i tab.3). W świetle prezentowanych statystyk pochoptnym wnioskiem byłoby stwierdzenie, że do przemocy w rodzinie dochodzi częściej. Powodem zmian jest w znacznej mierze wzrastający poziom świadomości społecznej, jak również większy udział (wniosek z wywiadów z ekspertami) najbliższego otoczenia (sąsiadów) w zgłaszaniu incydentów przemocy domowej. Ponadto obie tabele jasno potwierdzają, że kobiety stanowią największy odsetek osób doświadczających przemocy w rodzinie, a mężczyźni są podejrzewani o stosowanie przemocy.

Tabela 3. Liczba podejrzewanych sprawców przemocy w rodzinie – mężczyźni w latach 2012-2015

Rok	Liczba podejrzewanych sprawców-mężczyźni	Ogólna liczba podejrzewanych sprawców
2015	70484	76034
2014	72791	78489
2013	56755	61450
2012	47728	51531

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Uwagę zwraca również fakt, iż zdecydowana większość mężczyzn wśród podejrzewanych sprawców była pod wpływem alkoholu (tab. 4), przy czym odnotowano dość znaczny wzrost liczby podejrzewanych sprawców pod wpływem alkoholu w roku 2014, w porównaniu do roku poprzedzającego.

Tabela 4. Liczba podejrzewanych sprawców – mężczyźni pod wpływem alkoholu w latach 2012-2015

Rok	Liczba podejrzewanych sprawców – mężczyźni pod wpływem alkoholu	Ogólna liczba podejrzewanych sprawców pod wpływem alkoholu
2015	46830	48841
2014	48055	50073
2013	36327	37650
2012	30333	31387

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Zarówno liczba wszczętych postępowań z art. 207 k.k., jak i liczba stwierdzonych przestępstw z rzeczonoego artykułu w latach 2011-2014 utrzymywała się na względnie podobnym poziomie (z niewielkimi różnicami) (tab. 5).

Tabela 5. Wykaz wszczętych postępowań i stwierdzonych przestępstw z art. 207 k.k. (znęcanie się nad rodziną)

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba stwierdzonych przestępstw
2014	30901	17523
2013	29879	17513
2012	29193	17785
2011	29958	18832

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Z punktu widzenia środków zapobiegawczych oraz przemocy względem osób najbliższych, istotna jest także analiza wszczętych postępowań i stwierdzonych przestępstw z art. 190 par. 1 k.k. dotyczącego stosowania gróźb karalnych względem osoby najbliższej. Zarówno liczba zgłoszeń wskazujących na tą formę działań względem najbliższych, jak i liczba tego typu przestępstw z roku na rok maleje (tab. 6). Pozostaje zatem pytanie o przyczynę tej tendencji. Czy dzieje się tak dlatego, że sprawcy nie stosują gróźb karalnych, czy też dlatego, że ofiary bagatelizują takie zachowania i ich nie zgłaszają, bądź nie zdają sobie sprawy, że groźba karalna względem osoby najbliższej nosi znamiona przestępstwa? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione pytania. Odwołując się do wywiadów zrealizowanych z praktykami można sądzić, że w dużej mierze wpływ na taki stan rzeczy ma niska świadomość społeczna, widoczna w sposób szczególny na obszarach wiejskich. Osoby pokrzywdzone zamieszkujące wsie, w wielu przypadkach nie mają świadomości, że zachowanie męża/partnera jest niewłaściwe i podlega karze.

Tabela 6. Wykaz wszczętych postępowań i stwierdzonych przestępstw z art. 190 par. 1 k.k. (groźba karalna względem osoby najbliższej)

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba stwierdzonych przestępstw
2014	23638	20100
2013	23784	25518
2012	23357	30073
2011	26689	30038

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Jak już wcześniej wspomniano, to kobiety są grupą najczęściej doświadczającą przemocy w rodzinie. Biorąc pod uwagę kategorie wiekową zauważalna jest zdecydowana przewaga kobiet do 65 roku życia (tab. 7). Zwraca uwagę fakt, że coraz więcej sytuacji przemocowych diagnozowanych jest również względem kobiet starszych, tj. w wieku 66 i więcej lat.

Tabela 7. Liczba kobiet dotkniętych przemocą w rodzinie z podziałem na wiek

Rok	Kobiety do 65 roku życia	Kobiety po 66 roku życia
I półrocze 2015	31296	2987
I półrocze 2014	33576	3033
I półrocze 2013	24433	2190
2014 ogółem	66896	5890
2013 ogółem	53688	4622

Źródło: www.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Statystyki dotyczące stosowania środków zapobiegawczych w sprawach karnych

Przykładem działań policji mających na celu ochronę ofiar przemocy małżeńskiej jest krótkotrwała izolacja sprawcy, w postaci doprowadzenia sprawcy przemocy do wytrzeźwienia, bądź doprowadzenie do pomieszczenia dla osób zatrzymanych (PDOZ). Porównując dane z roku 2013 i 2014 zwraca uwagę znaczny wzrost liczby mężczyzn (sprawców przemocy) doprowadzonych do wytrzeźwienia (tab. 8). Różnica jest znacząca również między I półroczem 2013 i 2014 roku.

Tabela 8. Mężczyźni (sprawcy przemocy) doprowadzeni do wytrzeźwienia

Rok	Liczba mężczyzn doprowadzonych do wytrzeźwienia
I półrocze 2015	4286
I półrocze 2014	4548
I półrocze 2013	2805
2014 ogółem	9051
2013 ogółem	6055

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku doprowadzania mężczyzn (sprawców przemocy) do pomieszczenia dla osób zatrzymanych (tab. 9). Zwraca uwagę duża różnica w częstości stosowania tego środka zapobiegawczego w latach 2013 i 2014. W roku 2014 odnotowano aż o 1875 przypadków więcej doprowadzenia sprawcy do pomieszczenia dla osób zatrzymanych niż w roku poprzedzającym. Może to oznaczać, że w sytuacji zagrażającej funkcjonariusze policji częściej decydowali się na izolację sprawcy.

Tabela 9. Mężczyźni (sprawcy przemocy) doprowadzeni do PDOZ (pomieszczenie dla osób zatrzymanych)

Rok	Liczba mężczyzn doprowadzonych do PDOZ
I półrocze 2015	7767
I półrocze 2014	8611
I półrocze 2013	7037
2014 ogółem	16612
2013 ogółem	14737

Źródło: www.statystyka.policja.pl [data dostępu: 23.06.2016]

Statystyki dotyczące tymczasowego aresztowania przedstawiają się w sposób odmienny. Wprawdzie pod uwagę wzięte zostały wszystkie tymczasowe aresztowania w postępowaniu przygotowawczym w sprawach karnych (nie tylko te dotyczące przemocy domowej), jednak wniosek nasuwa się jeden: z roku na rok spada liczba zaordynowanych tego rodzaju środków zapobiegawczych (tab. 10). Dla przykładu, w roku 2011 zastosowano 16407 tymczasowych aresztowań, zaś w 2015 roku 9237 – czyli aż o 7170 mniej.

Tabela 10. Stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym

Rok	Liczba tymczasowych aresztowań
2015	9237
2014	12723
2013	12617
2012	14088
2011	16407

Źródło: <http://www.pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/strona,3.html> [data dostępu: 24.06.2016]

Liczba poręczeń (zarówno majątkowych, osoby godnej zaufania, jak i społecznych) również z roku na rok maleje (tab. 11). Na przestrzeni lat 2011-2015 liczba poręczeń majątkowych w sprawach karnych zmalała o ponad połowę. Zdecydowany spadek odnotowany został także w przypadku poręczeń osoby godnej zaufania: w roku 2015 zastosowano o 53 poręczenia mniej niż w roku 2011.

Tabela 11. Stosowanie poręczeń w postępowaniu przygotowawczym

Rok	Rodzaj poręczenia		
	Majątkowe	Osoby godnej zaufania	Społeczne
2015	6850	21	1
2014	10031	32	-
2013	10880	46	3
2012	12414	86	8
2011	14358	74	5

Źródło: <http://www.pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/strona,3.html> [data dostępu: 24.06.2016]

Obserwowany jest także systematyczny spadek liczby dozorów policji w postępowaniu przygotowawczym (tab. 12), przy czym największa różnica została odnotowana w latach 2014-2015. Od roku 2011 liczba dozorów policji, corocznie systematycznie zmniejszała się o ok. 2000. Zaś w roku 2015 zastosowano aż o 6508 mniej dozorów niż w roku 2014.

Tabela 12. Stosowanie dozoru policji w postępowaniu przygotowawczym

Rok	Liczba dozorów policji
2015	25350
2014	31858
2013	30294
2012	32190
2011	34918

Źródło: <http://www.pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/strona,3.html> [data dostępu: 24.06.2016]

Innym narzędziem, wprawdzie mniej popularnym, ale także skutecznym, jest zawieszenie w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu (tab. 13). Jeden z ekspertów, w prowadzonych wywiadach podał przykład zastosowania tego środka zapobiegawczego względem zawodowego żołnierza, jako przykład efektywnego działania, które w rezultacie doprowadziło do znacznego polepszenia sytuacji ofiary.

Tabela 13. Stosowanie zawieszenia w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu w postępowaniu przygotowawczym

Rok	Liczba zawieszeń w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu
2015	154
2014	226
2013	216
2012	222
2011	165

Źródło: <http://www.pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/strona,3.html> [data dostępu: 24.06.2016]

W przypadku zawieszenia w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu, trudno jest mówić o jakichkolwiek prawidłowościach w częstości stosowania, gdyż jedynie w roku 2011 i 2015 zaobserwowano znaczny spadek stosowania tego środka zapobiegawczego, zaś w latach 2012-2014 był on orzekany niemal w identycznym stopniu.

Tabela 14. Stosowanie nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym

Rok	Liczba nakazów opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym
2015	2474
2014	2359
2013	1500
2012	1241
2011	-

Źródło: <http://www.pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/strona,3.html> [data dostępu: 24.06.2016]

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi, które jednocześnie wpływa na zwiększanie poczucia bezpieczeństwa ofiary jest nakaz opuszczenia przez sprawcę lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. W tym przypadku prezentowane statystyki napawają optymizmem, gdyż w ciągu 4 lat (od 2012 do 2015 roku) częstość stosowania tego środka zapobiegawczego wzrosła niemal dwukrotnie: od 1241 nakazów opuszczenia lokalu w 2012 roku do 2474 nakazów w roku 2015. To oznacza, że prokuratura, co potwierdzają również eksperci i praktycy, „otworzyła się” na stosowanie tego środka zapobiegawczego. Wprawdzie liczba nakazów opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, stanowi jedynie mały odsetek liczby zakładanych w ciągu roku „Niebieskich Kart” (w 2015 było to 75495), ale optymizmem napawa fakt, że coraz częściej pro-

kuratura decyduje się na zaordynowanie tego środka zapobiegawczego, co w praktyce oznacza, że to nie ofiara a sprawca jest zmuszony do opuszczenia wspólnego mieszkania.

3. Identyfikacja kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy oraz ich ochrona – z perspektywy ekspertów i praktyków

3.1. Opis środowiska i badanej próby

Podjmując decyzję o wyborze ekspertów i praktyków do badań zdecydowano, iż większość wywiadów zostanie przeprowadzona w województwie podlaskim, ponieważ również akta sądowe były analizowane w Sądzie Rejonowym w Białymstoku. Chodziło o weryfikację opinii praktyków i ich ocenę na tle uzyskanego materiału badawczego. Drugim elementem, który zadecydował o wyborze badanej grupy, była chęć porównania specyfiki Polski wschodniej z innymi regionami kraju. Dlatego też wywiady zostały zrealizowane również w innych województwach: zachodniopomorskim, mazowieckim oraz małopolskim. Już na etapie wywiadów z lokalnymi ekspertami uwagę zwróciło powtarzające się stwierdzenie, że problem przemocy istnieje wszędzie, bez względu na wielkość miejsca zamieszkania, czy województwo, przy czym poszczególne regiony odróżnia świadomość mieszkańców oraz większe zróżnicowanie etniczne, czy narodowe niż w województwie podlaskim.

Zdecydowana większość praktyków i ekspertów bez problemu zgodziła się na udzielenie wywiadu, a tematykę oceniali jako interesującą. Wyjątek stanowili pracownicy prokura-

tury, do których dostęp był nieco utrudniony (zrealizowano tylko jeden wywiad z prokuratorem) oraz pracownicy służby zdrowia, którzy nie wyrażali zgody na udział w badaniach. Podjęto próbę kontaktu z 4 lekarzami, którzy w swojej pracy zawodowej mieli styczność z ofiarami przemocy domowej, z czego 3, mimo ogromnej wiedzy i praktyki w tematyce przeciwdziałania przemocy domowej, nie wyraziło zgody na udział w badaniach. Dlatego, ostatecznie zrealizowano tylko jeden wywiad z przedstawicielem służby zdrowia (lekarzem psychiatrą). Również próby dotarcia do pracownika służby zdrowia, który w swojej praktyce zawodowej zakładał, bądź choć raz założył NK, nie przyniosły skutku, czego wyrazem jest brak udziału lekarzy pierwszego kontaktu w rzeczonych badaniach.

Rysunek 1. Mapa Polski z przedstawieniem województw, w których realizowane były wywiady z ekspertami i praktykami



Tabela 15. Liczba wywiadów z praktykami i ekspertami realizowanych w poszczególnych województwach

Województwo:	Liczba praktyków i ekspertów
podlaskie	14
mazowieckie	6
małopolskie	7
zachodniopomorskie	3
Ogółem	30

W województwie podlaskim zrealizowanych zostało 14 wywiadów. W województwie małopolskim 7, mazowieckim 6, a zachodniopomorskim 3. Wybór terenów objętych badaniami okazał się trafny, ponieważ otrzymane wyniki uzmysłowiły różnice między poszczególnymi regionami Polski. W sposób szczególny widoczna jest różnica w liczbie ofiar z migracyjnym pochodzeniem oraz osób z niepełnosprawnościami, które zostaną omówione w dalszej części raportu.

Tabela 16. Wywiady z podziałem na przedstawicieli instytucji

Organizacja	Wyszczególnienie		Razem
Pomoc społeczna	MOPR, GOPS (pracownicy socjalni)	7	11
	OIK – Ośrodek Interwencji Kryzysowej (interwenci kryzysowi, pracownicy socjalni)	4	
Organizacje pozarządowe	CPK – Centrum Praw Kobiet	2	6
	NL – Ogólnopolskie Pogotowie Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	2	
	Inna organizacja (psychologowie)	2	
Wymiar sprawiedliwości	Adwokat	2	6
	Kurator zawodowy	1	
	Sędzia	2	
	Prokurator	1	
Policja	Dzielnicowy	3	5
	Prewencja	1	
	Inne stanowisko	1	
Służba zdrowia	Lekarz psychiatra	1	1
Środowisko naukowe	Specjalista z zakresu prawa karnego	1	1
Ogółem		30	30

Podjęto decyzję o wyborze ekspertów i specjalistów z różnych obszarów. Warunkiem koniecznym było posiadanie doświadczenia w zakresie przemocy domowej i jej przeciwdziałaniu oraz praca z ofiarami przemocy domowej. Celem było zdobycie możliwie szerokiej wiedzy na temat funkcjonowania sposobów

ochrony kobiet – ofiar przemocy oraz uzyskanie szerokiej perspektywy poruszanej tematyki. Dużą część rozmówców stanowili przedstawiciele pomocy społecznej (tab. 16). Byli to przede wszystkim pracownicy socjalni z wieloletnim doświadczeniem, którzy w sposób bezpośredni współpracują z ofiarami (przedstawiciele ośrodków interwencji kryzysowej oraz miejskich i gminnych ośrodków pomocy rodzinie/pomocy społecznej). Badani pracownicy pomocy społecznej zajmują stanowisko interwentów kryzysowych – 4 osoby, specjalistów – 4 osoby (ds. koordynacji działań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, wsparcia dla osób niepełnosprawnych, ds. przeciwdziałania przemocy względem osób starszych), pracowników socjalnych – 2 osoby, psychologów – 1 osoba.

Wywiady prowadzone były także z przedstawicielami organizacji pozarządowych:

- Fundacji Centrum Praw Kobiet (2 osoby), która za swoją misję postawiła działanie na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn w życiu publicznym i rodzinie, a w swojej pracy zajmuje się m.in. udzielaniem pomocy prawnej i psychologicznej kobietom – ofiarom przemocy domowej. Należy także nadmienić, iż fundacja prowadzi jedyny w Polsce ośrodek wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy z utajnionym adresem.
- Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” prowadzonego przez Instytut Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (2 osoby), które zajmuje się pomocą i wsparciem osób doświadczających przemocy domowej. W tej instytucji zrealizowano wywiady z dwoma praktykami, w tym osobą, która zajmuje się pomocą psychologiczną zorientowaną na osoby starsze i niepełnosprawne.

- Ośrodka dla Osób Dotkniętych Przemocą w Krakowie prowadzonego na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków (1 osoba), który zapewnia pomoc osobom (i ich dzieciom) uwięzionym w przemoc, także w postaci zapewnienia miejsca zamieszkania (jedyna tego typu placówka w Krakowie i jedna z trzech w całym województwie małopolskim). Wywiad zrealizowano z zatrudnionym tam psychologiem, a zarazem seksuologiem.
- Osobą, która prowadzi własną działalność gospodarczą i przez ponad 7 lat organizuje szkolenia z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie (praktyk – sama również doświadczyła przemocy małżeńskiej).
- Kolejną grupą praktyków, z którymi przeprowadzono wywiady byli przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Rozmawiano z dwoma adwokatami: pierwszy specjalizuje się w prawie cywilnym (w sposób szczególny w sprawach rozwodowych), prowadzi jednocześnie projekty z zakresu wsparcia prawnego w medycynie paliatywnej i wsparcia prawnego osób starszych, drugi z kolei jest specjalistą w sprawach karnych, szczególnie w obszarze przemocy w rodzinie, zajmuje się również prowadzeniem szkoleń w zakresie przeciwdziałania przemocy, pełni funkcję konsultanta w poradniach oferujących pomoc ofiarom przemocy, pracował także w biurze pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. Praktykami wymiaru sprawiedliwości, z którymi przeprowadzono wywiady, byli także: prokurator, kurator zawodowy dla osób dorosłych, sędzia sądu rodzinnego oraz sędzia sądu rejonowego, wydziału cywilnego.

Przeprowadzono także 5 wywiadów z pracownikami policji, z czego 3 pełni funkcję dzielnicowych (rejonu miejskiego – 2 osoby oraz rejonu wiejskiego – 1 osoba), kolejny jest pracow-

nikiem wydziału prewencji oraz funkcjonariuszem zajmującym się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i koordynowaniem procedury „Niebieskie Karty”.

Oprócz wyżej wskazanych respondentów zrealizowano 2 wywiady: z lekarzem psychiatrą, który specjalizuje się w leczeniu nerwic, także jako następstw przemocy domowej oraz przedstawicielem środowiska naukowego – specjalistą w zakresie prawa karnego.

Realizowane wywiady były prowadzone z 4 ekspertami i 26 praktykami. O wyborze ekspertów zadecydowało ich wieloletnie doświadczenie zawodowe, jak również biegła znajomość przepisów prawa cywilnego i karnego, przy czym trzech z nich ma także doświadczenie praktyczne. Reasumując, do grupy ekspertów zakwalifikowano: pracownika naukowego – specjalistę z zakresu prawa karnego, adwokata z zakresu prawa cywilnego (który oprócz praktyki zawodowej także zajmuje się pracą naukową), sędziego sądu rejonowego, wydziału cywilnego oraz funkcjonariusza policji koordynującego procedurę „Niebieskie Karty”.

Jak już wcześniej wspomniano wszystkie osoby charakteryzują się dużym stażem pracy i od wielu lat jest im znana (także z doświadczenia zawodowego) tematyka pracy z ofiarami przemocy.

Tabela 17. Staż pracy badanych osób

Staż pracy	Liczba badanych
Do 5 lat	4 osoby
6-10 lat	10 osób
11-15 lat	3 osoby
16-20 lat	6 osób
Powyżej 20 lat	7 osób
Ogółem	30 osób

Najmniejszą grupę osób, stanowili praktycy o stażu pracy w przedziale 11-15 lat, najwięcej zaś pracowało z ofiarami przemocy od 6 do 10 lat. Osobą o najkrótszym stażu pracy jest funkcjonariusz wydziału prewencji – 3 lata, zaś najdłuższym – pracownik socjalny – 41 lat. Osoby o dłuższym stażu pracy to w znacznej mierze praktycy zajmujący swoje stanowisko nie dłużej niż 26 lat, wyjątek stanowi rzeczony pracownik socjalny, o 41-letnim stażu pracy.

W badanej próbie przewagę stanowiły kobiety: przeprowadzono bowiem wywiady z 19 kobietami i 11 mężczyznami. Kobiety przeważały wśród pracowników pomocy społecznej (4 kobiety i 3 mężczyzn) i organizacji pozarządowych (5 kobiet i 1 mężczyzna), mężczyźni zaś wśród funkcjonariuszy policji (3 mężczyzn i 2 kobiety), przy czym wszyscy dzielnicowi to mężczyźni. Wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości zrealizowano tyle samo wywiadów z kobietami i mężczyznami – po 3.

3.2. Identyfikacja grup ofiar ze specjalnymi potrzebami

Wspólne cechy kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej

Ekspertki z zakresu prawa karnego i cywilnego podkreślali, że przepisy obu dziedzin wskazują na ofiarę i sprawcę „w ogóle”. Prawo z założenia ma charakter ogólny i nie różnicuje ofiar ze względu na płeć, wiek, stan zdrowia, sytuację materialną, czy niepełnosprawność. Z punktu widzenia ustawodawcy każdy jest równy i w taki sposób powinien być też traktowany przez wszystkie organy. W związku z tym zarówno przepisy prawa karnego, jak i cywilnego są skonstruowane w taki sposób, by nikogo nie wyróżniać i nie stawiać w pozycji uprzywilejowanej.

Większość ekspertów i praktyków wymiaru sprawiedliwości uważa taką sytuację za korzystną, ale pojawiły się także pojedyncze głosy wskazujące np. na niedoskonałość instrumentarium prawa cywilnego z punktu widzenia kobiet – ofiar przestępstw. Przy czym istotne było podkreślenie, iż trudno jest stworzyć takie przepisy, które będą w sposób wyczerpujący odpowiadały wszystkim pojawiającym się kauzalnym sytuacjom. Jeden z ekspertów zauważył także, iż Kodeks postępowania cywilnego nie jest w żaden sposób dostosowany do osób niewidzących (przy wskazaniu zasad postępowania w przypadku osób nieumiejących czytać i pisać) [adwokat, K, 19]²².

Pracownicy socjalni są innego zdania, gdyż mimo jednolitego ustawodawstwa starają się podejmować zróżnicowane działania i dostosowywać je w sposób odpowiedni względem osób z niepełnosprawnością fizyczną i intelektualną. Ponadto postulują wprowadzenie odrębnych przepisów chroniących kobiety starsze, schorowane, bądź z niepełnosprawnościami [pracownik socjalny, K, 4]. Zwracali także uwagę, że *w Polsce nie ma rozwiązań systemowych, które pozwalałyby chronić kobiety (...) a kobiet, które potrzebują specjalnej troski jest dużo. W Polsce do spraw przemocy podchodzi się w sposób sztamkowy i nie zwraca się uwagę na ryzyko, czy ich specjalne potrzeby* [CPK, K, 21].

Eksperci zwracali uwagę także na elementy łączące wszystkie ofiary przemocy małżeńskiej/partnerskiej, również te ze specjalnymi potrzebami – w sposób szczególny chodzi o specyficzną postawę, która może pomóc sprawcy przemocy. Takie stwierdze-

22 Cytowane wywiady będą sygnowane w następujący sposób: wykonywany zawód, płeć, staż pracy, np. adwokat, K, 19; inne stosowane skróty: CPK – Centrum Praw Kobiet, NL – Ogólnopolskie Pogotowie „Niebieska Linia” dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, OIK, Ośrodek Interwencji Kryzysowej, MOPR – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, GOPS – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, NK – Procedura „Niebieskie Karty”

nie może przez wiele osób być odbierane jako nadużycie definicyjne, ale praktyka zawodowa narratorów pokazywała konkretne przykłady potwierdzające stosowanie takich mechanizmów. Przykładem może być sytuacja kobiety doświadczającej wieloletniej przemocy ze strony męża, która uczestnicząc w budowaniu wspólnego domu, świadomie zgodziła się na dodatkowe wyćszenie ścian łazienki. Oboje z mężem wiedzieli w jakim celu to robią – pomieszczenie było jedynym miejsce w domu, gdzie sprawca stosował przemoc fizyczną względem kobiety [adwokat, K, 19]. Takie zachowanie może świadczyć o tym, że kobiety starają się wyprzeć, bądź zaprzeczyć temu, że są ofiarą przestępstwa. Może również wynikać ze współzależnienia od sprawcy: *dochodzi do syndromu, że ja zasługuję na takie traktowanie. Jak on powie, że ją kocha, to one o niczym innym już nie pamiętają, to jest cykl przemocy. Przykład: on alkoholik, stosował wieloletnią przemoc, bił ją i dzieci, cały czas miał kochanki, niedawno zmarł. A u niej w domu, w dalszym ciągu stoi jego zdjęcie na biurku. To jest przykład ofiary przemocy, to jest pokazanie współzależnienia* [OIK, interwent, M, 25].

Kolejną charakterystyczną cechą łączącą ofiary przemocy jest niechęć do opowiadania o swojej sytuacji, wstyd i obawa reakcji otoczenia. Badani podkreślają, że do momentu, w którym ofiara sama będzie zabiegać o reakcję z zewnątrz, skuteczna pomoc będzie niemożliwa. Dopiero w sytuacji, kiedy ofiara się otworzy i świadomie będzie dążyć do uzyskania pomocy i przerwania łańcucha przemocy działania podejmowane przez wymiar sprawiedliwości, czy służby społeczne przyniosą oczekiwany skutek.

Powyższe postawy są także związane z brakiem zaufania do instytucji pomocy, bądź pogorszeniem zachowania sprawcy, w momencie, kiedy ofiara zgłasza sprawę na policję. Praktycy zwracają uwagę, iż w przypadkach, kiedy pierwszy kontakt

z pomocą społeczną, bądź wymiarem sprawiedliwości jest negatywny, nieprzynoszący pożądanego efektu, ofiary w zdecydowanej większości nie zdecydują się na powtórny interwencję.

Ostatnim istotnym zachowaniem łączącym kobiety doświadczające przemocy ze strony męża, bądź partnera jest niestabilność. Kobiety składają zawiadomienie, by po jakimś czasie wycofać swojej zeznania, doprowadzają do pojednania i wybaczą sprawcy na sali sądowej. Ten temat zostanie poruszony w dalszej części analizy.

Zwraca się także uwagę, że wielu kobietom doświadczającym przemocy, szczególnie tym zamieszkującym obszary wiejskie, towarzyszy nieświadomość, że pewne zachowania nie powinny mieć miejsca, na skutek czego nie potrafią odebrać działania męża jako aktu przemocy. *I tak się stało, że mieliśmy przez trzy kolejne dni trzy telegramy z miejscowości, w której przez kilkadziesiąt lat nic się nie działo. Nikt się nie zgłaszał, ale jedna sąsiadka powiedziała, że to co się dzieje nie jest normalne i złożyła zawiadomienie. Druga zrobiła to sami i kolejna również. Wzrosła świadomość.* [policjant, K, 7].

Narratorzy zwracali uwagę, że niezwykle trudno jest stworzyć spójną definicję kobiet ze specjalnymi potrzebami, ofiar przemocy, gdyż osoba doświadczająca przemocy już jest osobą ze specjalnymi, dodatkowymi, ponadpodstawowymi potrzebami. Ponadto *dla nas, jako specjalistów nie ma żadnego znaczenia, czy kobieta jest pełnosprawna czy nie, wykształcona czy nie, każda potrzebuje jednego: wsparcia i zrozumienia. Zrozumienia nie tylko doznawanych urazów, ale zrozumienia ich, często nieracjonalnego, zachowania, które nie-specjalistów irytują, denerwują* [psycholog, K, 18].

Pojawiały się także głosy przeciwne, wskazujące, że nie powinno się wprowadzać pojęcia kobieta ze specjalnymi potrze-

bami doświadczająca przemocy, gdyż jest to sformułowanie niezrozumiałe i zamazujące problem, bowiem każda z nich *jest ze specjalną potrzebą, bo nie ma zaspokojonych potrzeb: miłości, bezpieczeństwa, bycia szanowaną, akceptowaną. Nie oddzielałbym nikogo, żadna z nich przez wiele lat nie zaznała normalnego życia* [OIK, interwent, M, 25]. Prokurator z kolei zwrócił uwagę, że z jego punktu widzenia bezcelowe jest różnicowanie ofiar ze względu na płeć, wiek, czy niepełnosprawność bowiem nie wiadomo komu miałyby to służyć i w jaki sposób miałyby to być realizowane. *Nie wiem czy w ostatecznym rachunku nie wyglądałoby to tak, że jedna grupa byłaby faworyzowana przez inną. Nie widzę celu takiego zróżnicowania* [prokurator, M, 8].

Zdarzali się także respondenci, szczególnie wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, którzy nie rozumieli tego pojęcia, potrzebowali dodatkowego naprowadzenia, wyjaśnienia. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, iż kodeksy mówią ogólnie o osobach, nie wskazując na ich dodatkowe atrybuty.

Identyfikacja grup kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy małżeńskiej

Każdego eksperta i praktyka proszono o wskazanie konkretnych grup kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej/partnerskiej, które mogłyby zostać zidentyfikowane, jako kobiety ze specjalnymi potrzebami. Jak już wspomniano wyżej, nie każdy z praktyków godził się z trafnością określenia „kobieta ze specjalnymi potrzebami doświadczająca przemocy” wskazując, że każda kobieta względem której stosowana jest przemoc ze strony osób najbliższych ma specjalne potrzeby. Inni badani zwykle wskazywali po kilka grup kobiet, które, w ich przekonaniu, można określić mianem ofiar ze specjalnymi potrzebami. Po-

niższa tabela przedstawia ogólne zestawienie konkretnych grup, wraz z częstością wskazywania.

Tabela 18. Identyfikacja kobiet ze specjalnymi potrzebami

Grupa kobiet	Liczba wskazań
Kobiety obciążone długotrwałymi i uciążliwymi chorobami	5
Kobiety w podeszłym wieku	11
Kobiety niepełnosprawne fizycznie	13
Kobiety niepełnosprawne intelektualnie	9
Kobiety z dziećmi	9
Kobiety uzależnione ekonomicznie od sprawcy	9
Kobiety uzależnione emocjonalnie od sprawcy	3
Kobiety z migracyjnym pochodzeniem	4
Kobiety w ciąży	2
Kobiety bezdomne	1
Kobiety w podeszłym wieku mające na utrzymaniu dorosłego syna (przemoc ze strony syna)	3

Niezależnie od województwa, kobietami identyfikowanymi jako kobiety ze specjalnymi potrzebami były: kobiety niepełnosprawne (fizycznie i intelektualnie), kobiety w podeszłym wieku, kobiety z dziećmi oraz kobiety uzależnione ekonomicznie od sprawcy. Jako że uzależnienie ekonomiczne często jest elementem współwystępującym, dlatego też zdecydowano, że w analizie akt sądowych (Sąd Rejonowy w Białymstoku – sprawy z województwa podlaskiego) uwaga powinna zostać skupiona na kobietach z niepełnosprawnością, kobietach starszych oraz kobietach z dziećmi.

Kobiety z migracyjnym pochodzeniem wskazywali praktycy z województwa mazowieckiego i małopolskiego. Problema-

tyka skupiona wokół tej grupy nie została odnotowana w województwie podlaskim oraz zachodniopomorskim. Pracownicy pomocy społecznej województwa małopolskiego zwrócili także uwagę na problematykę starszych kobiet utrzymujących dorosłych synów i doświadczających przemocy z ich strony. Na pozostałych terenach, gdzie prowadzono wywiady nie odnotowano podobnych przypadków. Z kolei w województwie mazowieckim pojawiło się także wskazanie na kobiety bezdomne, bez środków do życia, u których bezdomność stała się wynikiem opuszczenia domu ze względu na doświadczaną przemoc.

3.3. Sposoby ochrony w praktyce – kto z nich korzysta, kto nie i dlaczego?

Praktycy zwracają uwagę, że środki zapobiegawcze nie są stosowane za często w przypadkach przemocy w rodzinie, jednak w ostatnich latach, widoczna jest tendencja wzrostowa. Prokuratura coraz częściej decyduje się na usunięcie sprawcy z mieszkania, a sprawcy przemocy doznają konsekwencji swoich działań. *Sądy i prokuratura się starają, teraz jest dużo więcej orzeczeń niż kilka lat temu. Zdarzają się zakazy zbliżania do ofiary na okres 3-4 miesięcy, pół roku, całkowite zakazy zbliżania się oraz eksmisje [policjant, M, 10].*

Badani funkcjonariusze policji deklarowali, że w ostatnim czasie coraz częściej stosują możliwość zatrzymania sprawcy, widzą również, co zostało już odnotowane wyżej, iż prokuratura „otwiera się” na stosowanie nakazu opuszczenia lokalu (szczególnie w sytuacjach, kiedy w rodzinie są dzieci). Ale z perspektywy ofiary ten środek zapobiegawczy nie zawsze zapewnia poczucie bezpieczeństwa. *Problem jest w głowie pań, które są zastraszone. Zakaz zbliżania się jest zasądzony, a one nie czują się bezpiecznie, bo wiedzą co było w domu i na co stać*

sprawcę. Bywa, że mimo zakazu sprawcy zbliżają się, śledzą, gnębią psychicznie, straszą smsami [CPK, K, 10].

Praktycy zauważali jednak, że grupą, która nieco częściej niż inne szuka pomocy i aplikuje o środki zapobiegawcze to kobiety ze starszymi dziećmi (w wieku dorastania) i to one stają się motorem działań przez sygnalizację problemów, bądź prośbę do matek, by coś zrobiły: *miałam panią 38 letnią, która została przeprowadzona przez 14-letnią córkę [OIK, interwent kryzysowy, K, 25], dzieci dorosłe często składają wnioski, bo matka nie była na tyle silna, by to zrobić [sędzia, K, 4].* Inny problem, związany z dorastającymi dziećmi, który motywuje kobiety do szukania ochrony polega na tym, że starsze dzieci często stają w obronie matek i również doznają przemocy. Takie sytuacje z kolei stają się motywem do działania i kobiety, w obawie nie tylko o siebie, ale przede wszystkim swoje dzieci, decydują się na złożenie zawiadomienia i usunięcie sprawcy z domu.

Prokurator wskazywał, iż nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę jest bardzo dobrym środkiem zapobiegawczym i w swojej praktyce zawodowej, w przypadkach znęcania się nad rodziną, stosuje go często, zarówno w przypadkach przemocy względem starszych kobiet, jak i kobiet z dziećmi [prokurator, M, 8]. Policjant zauważył jednak, że nie jest to praktyka stosowana przez wszystkich prokuratorów, bowiem niejednokrotnie spotkał się z przypadkami, w których funkcjonariusz był przekonany, że sprawca powinien zostać zmuszony do opuszczenia mieszkania, a tak się nie stało [policjant, M, 5]. Jedna z osób pracujących w Centrum Praw Kobiet zwracała uwagę, że temat niezastosowania środka ochrony jest jej szczególnie bliski, ponieważ jedna z klientek została zamordowana przez męża, mimo że miesiąc przed zabójstwem doszło do zaostrzenia sytuacji w domu i ofiara zgłaszała, że sprawca grozi jej zabójstwem. *Było to bagatelizowane, jak większość tego typu spraw*

i na kilka dni przez rozprawą doszło do zabójstwa. Zbliżająca się rozprawa również jest czynnikiem ryzyka [CPK, K, 21].

Odnutowania wymaga jednak znacząca różnica między miastami wojewódzkimi w aspekcie kobiet z migracyjnym pochodzeniem. Podczas gdy w Szczecinie i Białymstoku badane osoby przywoływały pojedyncze przypadki kobiet o migracyjnym pochodzeniu, które szukają pomocy (najczęściej psychologicznej i prawnej), ale także aplikują o środki zapobiegawcze, w stolicach województw małopolskiego i mazowieckiego, takie przypadki były na porządku dziennym. Jeden z dzielnicowych pracujących na terenie województwa podlaskiego interweniował w przypadku przemocy małżeńskiej osób narodowości czeczeńskiej w ośrodku dla uchodźców. Policjant został powiadomiony o zaistniałej sytuacji przez pracownika ośrodka, ponieważ *kobiety mieszkające w ośrodku same z siebie nie dzwonią, są inaczej wychowane (...), żyją w społeczności zamkniętej, a swoje problemy rozwiązują wewnętrznie* [policjant, M, 8].

Specyfika Warszawy i Krakowa w znaczący sposób różni się m.in. od miast Polski wschodniej. Przede wszystkim są to miasta o dużej różnorodności etnicznej i kulturowej, gdzie swoich przedstawicieli ma wiele mniejszości narodowych, np. w Krakowie obecnie obserwuje się wzrastającą liczbę osób pochodzenia wietnamskiego. Dlatego praktycy zatrudnieni w obu miastach zauważają, że w ciągu ostatnich kilku lat zgłasza się coraz więcej osób o pochodzeniu migracyjnym, które doświadczają przemocy ze strony męża/partnera. W Krakowie pracownicy socjalni pomagali ofiarom z Zambii, Ukrainy, Białorusi, czy Wietnamu.

W Warszawie z kolei Fundacja Centrum Praw Kobiet pomagała m.in. kobietom pochodzącym z Ukrainy, Kanady, Gruzji, Kazachstanu, Czeczenii. Adwokat pracujący w Warszawie

ma ponadto doświadczenie w pracy z ofiarami przemocy o migracyjnym pochodzeniu, będących w związkach tworzonych przez osoby o różnym obywatelstwie. *O ile ofiary pochodzą z Ukrainy, Rosji, Białorusi i cały obszar Azji, Chin to sprawcy pochodzą z Niemiec, Holandii, Anglii, Szwecji. Sprawcy z Zachodu, a ofiary ze Wschodu* [adwokat, M, 14].

Istotne jest, że przypadki przemocy względem kobiet o migracyjnym pochodzeniu *nie różnią się pod względem stosowanej przemocy. One się różnią pod względem wychowania, kultury. Kobiety mają służyć mężowi i dla nich to nie jest nic nadzwyczajnego. One mają usługiwać, mają być wykorzystywane seksualnie i się godzą na to. Zgłaszają się dopiero, kiedy dzieci są bite, bo to, że one są bite, to jest normalne* [CPK, K, 10]. Oznacza to, że niezależnie od narodowości same dzieci, bądź przemoc wobec nich staje się impulsem do zgłoszenia sprawy i szukania pomocy.

Zwracano także uwagę na zmiany pokoleniowe zarówno wśród sposobów zgłaszania: *najpierw zgłaszały się kobiety same, nie zawsze rozumiejąc, że to, czego doświadczają to jest przemoc (...) teraz z kolei zgłaszają sąsiedzi, dorastające dzieci ofiary, gdyż młodym ludziom łatwiej* [OIK, interwent kryzysowy, K, 25], *pani trafiła do nas z prośbą o dopowiedzenie, czy to, czego ona doświadczają to przemoc, bo sama nie wiedziała o co w tym chodzi, wiedziała tylko, że cierpi* [NL, psycholog, K, 9], oraz samych osób zgłaszających się: *wszystkie kobiety szukają pomocy, tak, jak na początku mojej pracy były to przede wszystkim osoby z rodzin dysfunkcyjnych, czy tam, gdzie było ubóstwo, tak teraz nie potrafię określić konkretnych grup. Ważne, że kobiety porzucają poczucie wstydu i zaczynają walczyć o swoje godne życie* [psycholog, K, 18].

Bardzo ważnym czynnikiem usprawniającym, a w niektórych przypadkach nawet umożliwiającym zastosowanie środków ochrony jest determinacja rzadko spotykana u ofiar. Bywają bowiem przypadki, w których sprawca odbył karę za znęcanie, a jej następstwem jest postępowanie rozwodowe. Kobiety wprowadzając chcąc wykazać winę męża powołują się na owo postępowanie, ale kiedy tylko zachowanie sprawcy ulega poprawie dochodzi do pojednania ze sprawcą [adwokat, K, 19]. Z kobietami zdeterminowanymi, ale jednocześnie przekonanymi o swoich racjach, zmotywowanymi do działania pracuje się najefektywniej i wówczas zastosowanie środków zapobiegawczych ma przełożenie na skuteczną ochronę [pracownik socjalny, M, 15]. Ponadto kobiety mające wsparcie w rodzinie i jednocześnie niezależne ekonomicznie od partnera dużo rzadziej szukają pomocy wymiaru sprawiedliwości, bądź pracowników socjalnych.

Dobrym środkiem jest również stosowany przez sąd (na wniosek prokuratury) nakaz tymczasowego aresztowania, jednak jest on stosowany rzadko, jedynie w pojedynczych przypadkach, kiedy *zachodzi realna obawa, że sprawca może zrobić coś złego pokrzywdzonej* [prokurator, M, 8]. Jeden z funkcjonariuszy policji zajmował się sprawą starszej kobiety, dotkliwie pobitej przez 70-letniego męża. Wobec sprawcy został zastosowany areszt tymczasowy [policjant, M, 5]. Również pracownik Centrum Praw Kobiet zwrócił uwagę, że *to właśnie tymczasowe aresztowanie i jego przedłużenie, nawet do 9 miesięcy działa dobrze. Zabezpieczenie jest mocne, ale jest stosowane za rzadko. W przeciągu roku mamy około 50-70 pań, a nie wiem czy w 3 przypadkach tymczasowe zatrzymanie zostało zastosowane* [CPK, K, 10].

Innym istotnym, z punktu widzenia niniejszego projektu, aspektem jest fakt powiązania prawa karnego i cywilnego.

W większości przypadków, aby sprawa mogła być kontynuowana na drodze cywilnej, w pierwszej kolejności musi zostać zakończona na drodze karnej. Nie w każdym wypadku jest to warunek *sine qua non*, jednak, z punktu widzenia sądów cywilnych ofierze będzie łatwiej dochodzić swoich praw na drodze cywilnej, jeśli w pierwszej kolejności wykaże w procesie karnym, że mąż się nad nią znęcał (co, z punktu widzenia sędziego, jest łatwiejsze). W takich wypadkach, kiedy ofiara posiada prawomocny wyrok karny, może dochodzić roszczeń w postaci zadośćuczynienia w sądzie cywilnym – sędzia na podstawie wyroku karnego, bez prowadzenia postępowania mającego na celu wykazanie znęcania się, zasądza kwotę zadośćuczynienia [sędzia, M, 23].

Ofiary przemocy rzadko szukają pomocy w postaci zadośćuczynienia na gruncie prawa cywilnego. Jeden z ekspertów uważa, iż jest to spowodowane brakiem świadomości, że taka możliwość istnieje: *kobiety nie są świadome, że coś im się należy, wiedzą o możliwości eksmisji, ale nie zdają sobie sprawy, że przysługuje im odszkodowanie* [sędzia, M, 23] oraz przeświadczeniem, że wystarczającą karą jest umieszczenia sprawcy w zakładzie karnym, a domaganie się zadośćuczynienia może być w takich sytuacjach źle odebrane przez społeczeństwo. Może być też tak, że *obrona sprawcy przyjmuje taką postawę, że to nie chodzi o przemoc, tylko o pieniądze, ona chce przejąć mieszkanie, chce alimenty. To jest na korzyść sprawcy, który powie: jej chodzi o kasę. To tak jakby osoba pokrzywdzona nie mogła występować o swoje racje finansowe* [adwokat, M, 14]. Inny respondent zwrócił uwagę, że w swojej 23-letniej praktyce zawodowej spotkał się jedynie z trzema przypadkami kobiet, które występowały z roszczeniem majątkowym (z czego jedna po 60 roku życia) [sędzia, M, 23]. Biorąc pod uwagę powszechność spraw o znęcanie się, powyższa liczba wskazuje, że sprawy

o zadośćuczynienie wnioskowane przez kobiety-ofiary przemocy małżeńskiej stanowią znikomy odsetek.

Innym czynnikiem wpływającym na rzadsze szukanie pomocy jest niepełnosprawność. Nie oznacza to, że ofiar z niepełnosprawnością jest mniej, ale ze względu na swoje ułomności trudniej im trafić do instytucji pomocowych, a w sytuacjach, kiedy doznają przemocy ze strony opiekuna, obawiają się jego utraty. Podobnie w przypadku kobiet starszych, które wprawdzie rzadziej wzywają pomocy, ale wcale nie oznacza to, że rzadziej niż młodsze doświadczają przemocy.

3.4. Sposoby ochrony a problem z ich wykorzystaniem

Już na wstępie należy odnotować, że praktycy zwracali uwagę na dość duże rozbieżności na terenie kraju między podejmowaniem przez sądy decyzji o izolacji sprawcy przemocy. Część sądów podejmuje takie decyzje często, inne wręcz przeciwnie [advokat, M, 14]. Wiele zależy od nastawienia. Ponadto, zwracano uwagę, że dużą barierę w zastosowaniu ochrony stanowi świadomość społeczna, bowiem ofiara powinna być traktowana przez wymiar sprawiedliwości wiarygodnie, a w wielu przypadkach tak nie jest. Jeżeli ofiara podejmie kroki zmierzające do wyswobodzenia się z sytuacji przemocy, bądź zapewnienia sobie ochrony *to ona musi udowadniać, przekonywać, starać się, mieć dowody, a często mimo wszystko spotyka się z niedowierzaniem* [NL, psycholog, K, 9]. Takie sytuacje demotywią nie tylko ją, ale także inne ofiary przemocy, które z obawy o konieczność udowadniania winy sprawcy, nie decydują się aplikować o środki zapewniające im ochronę przed dalszym doświadczaniem przemocy.

Pracownicy socjalni zwracają uwagę na problem zatajania tego, co dzieje się w domu. Kobiety doświadczające przemocy nie chcą nagłaśniania sprawy, podejmowania interwencji. Pracownicy pomocy społecznej spotykają się wówczas z murem, *gdyż my wiemy, że coś się dzieje, a pokrzywdzona twierdzi, że jest dobrze, nie życzy sobie, nie chce by cokolwiek robić, uruchomić procedurę NK, nic* [pracownik socjalny, K, 4]. Wówczas pomoc społeczna ma związane ręce, nie może umieścić pokrzywdzonych w ośrodku interwencji kryzysowej, poinformować policji, prokuratury. Sytuacje niechęci nagłaśniania problemów pojawiają się nawet na etapie rozprawy sądowej: *miałam takie sprawy, gdzie na Sali sądowej obok pokrzywdzonej stał mąż, a ona nawet słowem się nie chciała odezwać. Trudno było zdiagnozować co w sprawie było, nawet ławnicy siedzieli i oczy otwierali, bo ona właściwie nic nie chciała mówić. Ja pytam proszę pani, co się dzieje w domu? Cisza, wzrok spuszczony* [sędzia, K, 4]. Powyższa sytuacja w sposób znaczący obrazuje niechęć do rozmowy na temat sytuacji w domu, jak również silne uzależnienie od męża.

Problem z zastosowaniem środków ochrony kobiet uwiadacza się również w powtarzających się sytuacjach wycofywania oskarżenia, bądź wyraźnego braku zgody pokrzywdzonej na zaordynowanie środka zapobiegawczego: *zdarza się, że kobiety nie chcą środków zapobiegawczych. Ale aby zrozumiały powagę sprawy, jest im potrzebna terapia i to terapia długoterminowa, a bardzo trudno jest je nakłonić, zmotywować do terapii, bo większość mówi, że ze mną jest wszystko w porządku, to on powinien się zmienić, on powinien podjąć terapię* [kurator, K, 26]. Sędzia sądu rodzinnego wskazywała, że swojej 4-letniej praktyce miała już kilka spraw, gdzie pokrzywdzone w sposób zdecydowany odmawiały zastosowania środków zapobiegawczych, czy kontrolujących zachowanie sprawcy, jak np. nadzór kuratora: *dałam nadzór kuratora, ale ona zdecydowanie się*

temu sprzeciwiała, nie chciała, mówiła, że w domu jest wszystko w porządku, była wręcz oburzona moją decyzją [sędzia, K, 4].

Zarówno funkcjonariusze policji, sędziowie, adwokaci, prokurator, jak i pracownicy socjalni zwracali uwagę, że zdarza się, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na sali sądowej, że pokrzywdzone wносиły o niekaranie sprawcy, bądź nawet wycofywały swoje oskarżenia. Jest to jeden z podstawowych problemów utrudniających efektywne zastosowanie prawnych środków ochrony ofiar przemocy. *Kiedy jeździmy na wezwania, często powtarza się taki sam schemat: kobiety nas wzywają i przyznają się, że to już kolejny raz, że policja już była, dzielnicowy był. My pytamy: co pani z tym zrobiła? No nic, znowu mu uwierzyłam [policjant, K, 3].* Ofiary często tłumaczą również, że wezwały policję, gdyż chciały nastraszyć sprawcę, dążyły do tego, by zaprzestał działań przemocowych, nie chcą by sprawca został zabrany. Na takie zachowanie ma wpływ zarówno psychiczne, jak i ekonomiczne uzależnienie od sprawcy, jednak powyższe sytuacje są zauważane w sposób szczególny w przypadku starszych kobiet, które częściej niż młodsze decydują się na wycofywanie oskarżenia. Jest to widoczne także w przypadku przemocy synów względem matek w podeszłym wieku: *mieliśmy przykład kobiety doznającej przemocy ze strony syna. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby panią ochronić, pan otrzymał wyrok skazujący – pozbawiono go wolności. Trafił do zakładu karnego, a pani przyszła, skrzyczała nas, nawymyślała, była rozżalona na wszystkie służby, zapomniała, że syn dopuszczał się w stosunku do niej przemocy fizycznej, psychicznej, że było zagrożone jej zdrowie i życie. I czy to jest nasz sukces? [pracownik socjalny, K, 4].*

W poprzednim podrozdziale zwrócono uwagę na fakt, iż kobiety rzadko dochodzą zadośćuczynienia. Powodowane jest to również świadomością, że sprawca, który jest pozbawio-

ny, bądź posiada niewielkie środki finansowe nie jest wypłacalny, a w *nią to uderzy podwójnie, bo komornik może wejść na wspólny majątek i to z tych pieniędzy sprawca będzie czerpał alimenty na dziecko* [adwokat, K, 19].

Obserwowanych jest także szereg problemów w przypadku eksmisji. Wprawdzie, jeżeli eksmisja dotyczy sprawcy przemocy domowej, sąd nie ma obowiązku zapewnić mu lokalu socjalnego i będzie to eksmisja absolutna, gdzie sprawca nie będzie miał prawa wrócić do lokalu, z którego został eksmitowany. Problem pojawia się w sytuacji, kiedy eksmitowany jest właścicielem mieszkania. W praktyce oznacza to, że sprawca w dalszym ciągu ma prawo do mieszkania, a poszkodowana, przy podziale majątku będzie musiała go spłacić [sędzia, M, 23]. Inny przykład wskazujący na problemy z eksmisją to następująca sytuacja: *miałam w praktyce kilka nieudanych postępowań eksmisyjnych. Był pan, który przez 12 lat upijał się za pieniądze mamy, w domu siał destrukcję, niszczył co mógł, jadł co mógł. Kiedy żona i córka po latach zdecydowały się na postępowanie eksmisyjne, okazało się, że on jest właścicielem mieszkania. Sąd zdecydował, że im nic do tego i to one się powinny wyprowadzić, jeśli im tak strasznie przeszkadza. Na gruncie prawa cywilnego żadnej ochrony nie dostały* [adwokat, K, 19]. Podobnie w sytuacjach, kiedy sprawca wykazuje, że ponosi cały ciężar utrzymania mieszkania – prawo cywilne nie ułatwi wówczas eksmisji.

Inna sytuacja pojawia się wówczas, kiedy zostanie zastosowany środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia lokalu, ale jednocześnie nie ma zasądzonego zakazu zbliżania się (bądź jest zakaz zbliżania się, ale bez doprecyzowania na jaką odległość). Praktycy zauważają z kolei, iż powyższe środki gwarantują skuteczność, w wypadku, kiedy są stosowane razem. W innych przypadkach może *dojść do absurdalnych sytuacji, sprawca opuścił mieszkanie, ale śpi na wycieraczce. I wtedy co*

5 minut puka: zostawiłem buty, zostawiłem skarpetki. Teoretycznie ma nakaz opuszczenia mieszkania i je opuścił, ale w dalszym ciągu jest uciążliwy i przebywa na klatce schodowej. Takie przypadki się zdarzają [policjant, K, 7].

Jeszcze inna sytuacja dotycząca nakazu opuszczenia jest związana z przemocą ekonomiczną, gdyż, jak zauważa prokurator, w wielu przypadkach to sprawca przemocy utrzymuje rodzinę i wówczas jest duży problem, gdyż nawet jeśli zostaje usunięty ze wspólnego mieszkania to nadal może stosować przemoc względem kobiety – w postaci ograniczania środków do życia [prokurator, M, 8].

Trudności w egzekwowaniu nakazu opuszczenia lokalu są również wtedy, kiedy lokale są wynajmowane, bądź właścicielami są rodzice sprawcy [CPK, K, 10]. Poza tym zbyt często stosuje się zasadę, iż zadaniem ofiary jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa poza naturalnym środowiskiem – co w praktyce oznacza, że to ona, a nie sprawca opuszcza mieszkanie [OIK, interwent kryzysowy, K, 25].

Specyficzne problemy z zastosowaniem środków zapobiegawczych są odnotowywane na obszarach wiejskich. Zdarzają się ofiary, które świadomie proszą o nieizolowanie sprawcy, tłumacząc to m.in. faktem, iż same nie poradzą sobie z pracą na gospodarce. *My wówczas tłumaczymy, że on może się zajmować gospodarstwem, bo nakaz opuszczenia dotyczy mieszkania a nie gospodarstwa. Krowy może przychodzić doić, a mieszkać musi gdzie indziej* [policjant, K, 7]. Mieszkanki wsi nie biorą nawet pod uwagę, że mogłyby zmusić męża do opuszczenia mieszkania, które do niego należy. W ich przekonaniu jest to niedopuszczalne, niemoralne. Z kolei same, nie mając dokąd iść są zmuszone do pozostawania ze sprawcą pod jednym dachem (przykład moralnego problemu/dylematu ofiary z zastosowaniem środka zapobiegaw-

czego). Bardzo często kobiety kierują się zasadą lepszy taki mąż niż żaden, co oznacza akceptację jego zachowania, a jednocześnie utrwała negatywny wzorzec postępowania [OIK, interwent, M, 25]. Ponadto *jest to pokoleniowo utrwalone, dziadek babkę bił, sąsiad żonę leje, to czego ja mogę wymagać? To nie wynika, że nie chcę, ale jest ogromne poczucie wstydu. Ona idzie do kościoła, a ksiądz mówi: nieważne, że mąż cię bije, ale masz się za niego modlić. No to jakżesz ona głupia się wylamie, będzie stygmatyzowana. Nawet kobieta, która się rozwiedzie na wsi to gorszy gatunek. Nasza rola to edukacja, psychoedukacja, musimy zmieniać stereotypy* [psycholog, K, 18].

3.5. Alternatywne sposoby ochrony kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy

W wielu przypadkach praktycy samodzielnie poszukują innych, alternatywnych metod umożliwiających ochronę kobiet doświadczających przemocy. Funkcjonariusze policji podkreślali wartość bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego, które opisuje przyczynę i rodzaje doznanych obrażeń. Ofiary są coraz bardziej świadome, iż mogą się o taki dokument ubiegać, co więcej jest możliwość przekazania go biegłemu sądowemu, który na jego podstawie wydaje opinię, która jest traktowana jako dowód w sprawie. Zaświadczenie stanowi alternatywę dla płatnej obdukcji, a jednocześnie służy jako potwierdzenie zeznań ofiary.

Kolejne nowe, pozytywnie oceniane przez funkcjonariuszy policji narzędzie to kwestionariusz szacowania ryzyka, który w sytuacjach trudnych, nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych w zachowaniu sprawcy. Wprawdzie jego wypełnianie nie jest obligatoryjne, ze względu na dynami-

kę interwencji, ale w sytuacjach trudnych, obiektywizuje decyzje policjantów [policjant, K, 7].

Zdarza się, że w sytuacjach, kiedy funkcjonariusze przyjeżdżają na interwencję, a ofiara zdecydowanie sprzeciwia się, by sprawca został zatrzymany, policjanci stosują inne rozwiązanie, np. starają się doprowadzić do sytuacji, w której sprawca przemocy dobrowolnie opuści lokal w obecności funkcjonariuszy [policjant, M, 5].

Pracownicy socjalni decydują się także na stosowanie rozmów kontrolno-ostrzegawczych w postaci tzw. ostatniego ostrzeżenia, które, jeśli są prowadzone w sposób umiejętny, mogą przynieść pożądany skutek. Przykładem może być wypowiedź pracownika socjalnego, który przywołał przykład konkretnej sytuacji: *przyjechałyśmy, porozmawialiśmy sugestywnie ze sprawcą, a następnego dnia kobieta zadzwoniła i nas pyta: co wyście mu zrobiły? Trawę skosił, o 9 był w domu trzeźwy i poszedł spać* [pracownik socjalny, K, 21].

Problem z ochroną kobiet doświadczających przemocy pojawia się także wówczas, kiedy ofiary w konsekwencji przemocy domowej i agresji męża trafiają do ośrodków interwencji kryzysowej, bądź innych ośrodków wsparcia i zamiast ukrywać, gdzie aktualnie przebywają, informują o tym sprawcę: *przykład pani z trójką malutkich dzieci, trafiła do nas do hostelu, a sprawca od razu wiedział, gdzie jej szukać, bo pani napisała mu, gdzie jest* [OIK, pracownik socjalny, K, 9]. Rozwiązaniem takiego stanu rzeczy może być utajenie adresu ośrodka, co w zdecydowanie większej mierze zwiększa ochronę ofiar. Takie kroki zostały już podjęte przez fundację Centrum Praw Kobiet, która, jako pierwsza i do tej pory jedyna w Polsce prowadzi ośrodek wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie z utajonym adresem. *Dostajemy zapytania z ośrodków z całej Polski, czy panie*

mogą do nas przyjechać, bo sprawca je śledził i odnalazł (...) panie uciekały do nas ze względu na tajny adres. I są zobowiązane do zachowania tajności, łącznie z tym, że mamy w regulaminie obowiązek utajenia adresu, nie ma u nas odwiedzin, żeby nikt nie przekazał adresu, a często i panie i rodzina są śledzone, a jak któraś z pań przekaze adres to jest usuwana z ośrodka. I to działa. Ośrodek jest dobrze usytuowany i schowany [CPK, K, 10]. Jest to doskonały przykład własnych inicjatyw, których zadaniem jest udoskonalenie ochrony kobiet – ofiar przemocy domowej.

Wielokrotnie zwracano także uwagę na uzależnienie emocjonalne od sprawcy. Jeden z ekspertów – sędzia sądu rodzinnego wskazała, że zdarza jej się prosić sprawcę o opuszczenie sali sądowej podczas zeznań pokrzywdzonej, choć z uwagi na jawność postępowania (a sprawca jest jego uczestnikiem) nie powinna w taki sposób postępować [sędzia, K, 4]. Jednak doświadczenie zawodowe pokazuje, że w niektórych przypadkach taka decyzja przyczynia się do wzmocnienia pokrzywdzonej, zwiększa poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie sprzyja składaniu szczerych i pogłębionych zeznań.

3.6. Postulaty dotyczące ulepszenia aktualnych rozwiązań w zakresie ochrony kobiet – ofiar przemocy

Zdania na temat kompletności i sposobu działania sposobów ochrony kobiet – ofiar przemocy są podzielone. Najwięcej zwolenników opinii świadczącej o kompletności rozwiązań ustawowych jest odnotowywana wśród przedstawicieli policji i wymiaru sprawiedliwości. Część z nich jest bowiem zdania, że nie ma potrzeby wprowadzenia ustawowego zróżnicowania na ofiary przemocy domowej gorzej sytuowane majątkowo, niepeł-

nosprawne fizycznie, czy też upośledzone umysłowo, ponieważ takie działania powodowałyby brak równowagi. *Ewentualnie można wprowadzić zróżnicowanie w podejściu do ofiar, ale sama pomoc osobom dotkniętym przemocą powinna być taka sama, bo problem jest ten sam* [policjant, K, 3]. *Ja bym się bał takich przepisów szczególnych. Ja sobie myślę jako praktyk, że bardziej by mi chodziło o to, żebym miał do czynienia w różnych instytucjach z osobami, które rozumieją, że są to szczególne przypadki, a nie zawsze tak jest (...) to jest najbardziej potrzebne, bo prawo musi być klarowne* [pracownik socjalny, M, 15]. Innego zdania są jednak niektórzy przedstawiciele pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych. Pojawiły się opinie, iż skutecznym instrumentem w zakresie ochrony kobiet byłaby *kompleksowa ustawa o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – żeby było widać, że przemoc ma też płęć. System nie zauważa płci, a od tego nie można abstrahować, nie można nie zauważyć, że w większości ofiarami są kobiety i dzieci. Prawo też powinno mieć płęć, nie powinniśmy tkwić w stereotypach* [CPK, K, 21].

Środki są niewystarczające, izolacja sprawcy też jest niewystarczająca. Brakuje przepisu, który by pozwalał na natychmiastowe usunięcie sprawcy na krótki okres, np. 10 dni [adwokat, M, 14]. Podobnego zdania są także policjanci i pracownicy socjalni – *brakuje narzędzi utrzymujących sprawcę w izolacji dłuższy czas. Sprawca jest za szybko wypuszczany, a jak on się dowie, to się czuje bezkarny, bo co z tego, że go wezmą. Już nie raz spotkałam takie przypadki: dobra bierzcie mnie i tak zaraz wyjdę. Za znęcanie już kolejny raz sprawca idzie na dołek i jest świadomy, że zaraz go zwolnią. I to jest problem* [policjant, K, 3]. Tym samym ochrona kobiet może przynieść skutek odwrotny, gdyż sprawca świadomy, iż nie może przebywać w izolacji dłużej niż 24-48 godzin, wraca do domu, a jego zachowanie może być gorsze, niż przed zastosowaniem środka. Potwierdza

to opinia jednej z narratorek: *bywa, że sprawca jest zatrzymywany, po 48 godz. wraca, koło się zatacza i jest gorzej. Kobieta jest oskarżana, że go zamknęła (...)* [CPK, K, 10].

Instrumenty działają prawidłowo, ale jest dziura ogromna, jeśli chodzi o terapię. Ofiary powinny być obligatoryjnie kierowane na terapię, ponieważ bez tego, nawet jak pani się rozwiedzie z panem, to po jakimś czasie trafia na innego, który zachowuje się w taki sam sposób, a ma tylko inne nazwisko [kurator, K, 26]. Tym bardziej, że również policjanci wskazują na korzystane działanie tego instrumentu: *terapię działają bardzo korzystnie, wiele ofiar, które korzystają z terapii dla kobiet dotkniętych przemocą mówi, że im to pomaga* [policjant, M, 10]. Podobnego zdania jest sędzia sądu rodzinnego, która jako ostatnie ogniwo pomocy wskazuje, że *trzeba pracować nad ulepszeniem pomocy na niższych poziomach – pomocy społecznej, kuleje terapia i wsparcie psychologiczne* [sędzia, K, 4].

Zbyt małą uwagę zwraca się także na szkodliwość przemocy psychicznej i ekonomicznej – postulat wymagający natychmiastowej poprawy. Przemoc seksualna jest również tematem tabu, *kobiety nie mają świadomości, że wymuszenie stosunku seksualnego jest formą przemocy, albo praktyki seksualne, które im nie odpowiadają, np. pracowałam z niepełnosprawną panią, która musiała zaspokajać męża oglądając filmy pornograficzne – to jest przemoc* [psycholog, K, 18].

To, co musi zostać udoskonalone, to czas trwania sprawy. *Jeśli sprawa trwałaby miesiąc, dwa, to ofiara widzi sens, ale jeśli trwa rok, a sprawca nie umarł, to sąd nie widzi zasadności, bo nic się nie stało. A sprawca nie jest głupi i zmienia formy przemocy na takie, które nie są łatwe do udowodnienia.* Celem przepisu o nieprocesowym trybie postępowania była osobna ścieżka umożliwiająca łatwo i szybko orzec środek zapobiegaw-

czy, a w praktyce to oznacza rok. Tym samym *trzeba mieć końskie zdrowie i silną pomoc psychologiczną, żeby przez to przejść, a człowiek zależny od sprawcy nie da rady. Ja się zwykle staram unikać odpowiedzi na pytanie ile to potrwa, bo jak się dowiedzą, to zwykle mówią, że w takim razie to nie ma dla nich sensu* [adwokat, M, 14]. Podobną opinię mają również funkcjonariusze policji, którzy często spotykają się z rozczarowaniem osób zgłaszających, którym się wydaje, że *dzielnicy sporządza wnioski i za parę dni sprawa będzie rozwiązana, a to tak nie działa* [policjant, M, 8]. Pracownicy socjalni zwracają uwagę, że zgodnie z obowiązującymi przepisami kobiety mogą przebywać np. w hostelach, bądź OIK-u do 3 miesięcy. W uzasadnianych przypadkach długość pobytu jest wprawdzie przedłużana, ale w praktyce niezwykle rzadko zdarza się, że sprawę udaje się zakończyć w ciągu rzeczonych 3 miesięcy: *sprawy w sądzie, prokuraturze trwają długo. Oczywiście wtedy osoba może u nas mieszkać bezpiecznie (...) ale mechanizmy działają za późno, za długo to trwa. Nawet samo umieszczenie osoby nadużywającej alkoholu, stosującej przemoc na leczeniu przymusowym czasami trwa pół roku, a nawet dłużej. Więc narzędzia są, ale realizacja jest czasami zbyt skomplikowana* [OIK, pracownik socjalny, K, 16].

Z pewnością należy zwrócić uwagę na problem nadużywania instytucji „Niebieskich Kart” przez osoby, które się awanturują, kłócą, dążą do udowodnienia winy małżonka w postępowaniu rozwodowym, ale nie doświadczają przemocy. Ponadto instrumenty, które stają się masowe, automatycznie przestają spełniać swoją rolę [adwokat, K, 19]. Członkowie zespołów interdyscyplinarnych zauważają z kolei inny problem wpływający na efektywną realizację procedury NK – chodzi o współpracę z przedstawicielami służby zdrowia, którzy nie czują się zobowiązani do zgłaszania przypadków przemocy, zakładania NK i uczestnictwa w spotkaniach zespołów i grup roboczych. Oprócz tego

pojawiły się głosy, że *procedura NK spowalnia działanie, angażuje służby nie wtedy, kiedy jest to potrzebne oraz nie zwraca uwagi na osoby szczególnego ryzyka* [CPK, K, 21].

Funkcjonariusze policji podkreślają, że należałoby udoskonalić narzędzie nakazu prokuratorskiego – środek powinien być surowszy (np. areszt) i znacznie częściej stosowany. W wielu sytuacjach wynika to jednak z mało przekonującego materiału dowodowego. Innym problemem jest brak narzędzi, by wyegzekwować nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy. Ustawodawca nie wskazał bowiem żadnych przepisów, które mówiłyby o konsekwencjach niezastosowania się do nakazu opuszczenia lokalu. *Ważne jednak, by nie była to grzywna, bo grzywna dotknie rodzinę, jako, że sprawca jest często jedyną osobą, która utrzymuje rodzinę* [policjant, K, 7].

Udoskonalenia wymaga także sam formularz NK oraz kwestionariusz szacowania ryzyka. W chwili obecnej skupiają się na cechach sprawcy, a *brakuje w nich przesłanek dodatkowych, np. informacji o niepełnosprawności, stanu zdrowia ofiary* [policjant, K, 7].

Tymczasowe zamieszkiwanie w ośrodkach interwencji kryzysowej, bądź hostelach, nie jest dostosowane do osób o specjalnych potrzebach, gdyż *takie osoby nie zawsze chcą trafić do hostelu. My wychodzimy z założenia, że osoby doznające przemocy muszą mieć okres do stanięcia na nogach, a później powinny iść w świat, dlatego mają trzy miesiące. Ale z osobami o specjalnych potrzebach jest inaczej, bo osoba starsza, będzie coraz starsza, osoba niepełnosprawna, dalej będzie niepełnosprawna. W hostelu jest spokój i bezpieczeństwo, ale co dalej, można wprowadzić pobyt przedłużyć, ale to tylko czasowo. I mówiąc brzydko, taka osoba blokuje miejsce innym. Tu musi być poprawa, może mieszkania chronione byłyby dobrym rozwiązaniem, bo osoby*

starsze, niepełnosprawne nie powinny wracać do przemocowej rodziny [pracownik socjalny, M, 15]. Tym samym ustawodawca nie zastanawia się nad tym co dalej, co się stanie z ofiarą po rzeczonych 3 miesiącach, bądź co stanie się z ofiarą, kiedy sprawca opuści zakład karny?

Pozostaje zatem pytanie, czy sama zmiana przepisów spowoduje zwiększenie ochrony? Praktycy mają na ten temat różne opinie. Jedni są zdania, że *polityka pomocowa ze strony państwa musi zmierzać do ochrony ofiary, a bardzo często jest tak, że sprawca przemocy dostaje wyrok w zawieszeniu, ma zakaz zbliżania się, który w żaden sposób nie jest realizowany* [adwokat, K, 19] czego skutkiem jest brak realizacji jednej z podstawowych potrzeb ofiar – potrzeby bezpieczeństwa, stabilizacji i spokoju. Ponadto *prawo nie jest złe, ale my mamy takie doświadczenie, że osoby nieznające zachowania sprawców przemocy nie stosują tego prawa, bo w ich przekonaniu nie ma zagrożenia. (...) sprawy są umarzane, bo za mało dowodów, za mało się działa* [psycholog, K, 18].

Istotna wydaje się także wspomniana już walka z różnego rodzaju stereotypami. Przede wszystkim z przekonaniem, że stosowaniu przemocy domowej towarzyszy nadużywanie alkoholu przez sprawcę. Badani praktycy wielokrotnie podkreślali, że alkohol nie towarzyszy już nawet w połowie spraw o znęcanie się. Niezależnie od obszaru zamieszkania (miasto, wieś) pojawiają się nowe używki (obserwowalna zmiana pokoleniowa) w postaci narkotyków, bądź dopalaczy, ale uwaga zwrócona została także na innego typu sprawców – abstynentów. *W przypadkach pracy z 10 osobową grupą sprawców, praktycznie zawsze trafi się choć jeden abstynent o psychopatycznej osobowości* [psycholog, M, 10].

Sytuacja nadużywania alkoholu różni się także w zależności od obszaru. Badani praktycy obserwują, że w miastach coraz częściej zdarza się, że sprawca nie nadużywa alkoholu, z kolei na obszarach wiejskich taka sytuacja nie jest często spotykana, bowiem *90% spraw dotyczących przemocy domowej rozbija się o alkohol* [policjant, M, 10].

Wydaje się zatem, że systemowi ochrony ofiar brakuje konsekwencji. W wielu przypadkach kobiety są pozostawiane same sobie. Sytuacja jest klarowna do momentu, kiedy sprawca zostaje w izolacji, ale brakuje instrumentu, który pomógłby zapewnić bezpieczeństwo rodzinie po wyjściu sprawcy przemocy na wolność [adwokat, K, 19].

Brakuje także narzędzi, które skutecznie skłoniłyby sprawcę do stawienia się na grupę roboczą, podjęcia działań korekcyjno-edukacyjnych, bądź leczenia odwykowego. Brakuje narzędzia, które umożliwiłoby skierowanie sprawy bezpośrednio do prokuratury jeżeli sprawca dwu-, trzykrotnie nie stawia się na grupę roboczą [psycholog, M, 10]. *My kierujemy, staramy się, a prawda jest taka, że na 100 alkoholików stosujących przemoc, może 5 się przejmie i podejmie leczenie, a reszta nic sobie z tego nie robi* [policjant, M, 8]. *Za niepodjęcie leczenia odwykowego nie ma żadnych sankcji. Nawet jeśli sprawca zostanie doprowadzony przez policję, gdyż ma nakaz przymusowego leczenia. W ośrodku, jako pierwsze, zostaje zadane pytanie: czy chce się pan leczyć. Zwykle odpowiedź brzmi nie! I policja jak taksówka odwozi to jest fikcja, nie ma żadnych sankcji, konsekwencji* [pracownik socjalny, M, 15].

Problem pojawia się również w przypadku zbyt rzadkiego stosowania niektórych środków zapobiegawczych, o czym wspomniano już wcześniej. Pracownicy OIK-ów oraz pomocy społecznej zwracają uwagę, że zarówno zakaz zbliżania się,

opuszczenia lokalu, jak i opisywany w poprzedniej części, nieprocesowy, przyspieszony tryb postępowania, są stosowane zbyt rzadko. Ponadto wymierzana kara, w zdecydowanej większości w zawieszeniu, nie jest adekwatna do popełnianych czynów i nie odstrasza sprawców od dalszych działań przemocowych [OIK, interwent, M, 25; psycholog, M, 10].

Innym sposobem może być zwrócenie uwagi na skuteczność instytucji zajmującej się wsparciem rodziny, bowiem *obserwując działalność kuratorów wykonujących kawał dobrej roboty (...) próbują realizować szereg różnych wniosków o przymusowe leczenie partnera znęcającego się nad rodziną, czy partnerką, po czym okazuje się, że ich wnioski nie są brane pod uwagę, albo obracają się przeciwko samym ofiarom* [advokat, K, 19].

Pracownik Centrum Praw Kobiet postulował zaadaptowanie projektu Centr Sprawiedliwości w Rodzinie, funkcjonujących już w Stanach Zjednoczonych, gdzie *pod jednym dachem współpracują ze sobą różne służby, żeby wypracować rozwiązanie, ale tam to się odbywa zawsze za zgodą osoby pokrzywdzonej. Razem pracuje policja, prokuratura, pracownik socjalny, służba zdrowia. I jak kobieta sobie nie życzy kontaktu z jedną służbą, to informacja nie jest przekazywana dalej, a w Polsce nie ma takiej możliwości, wszystko może być przekazane nawet wbrew woli kobiety. To jest uprzedmiotowienie kobiet* [CPK, K, 21].

4. Identyfikacja kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy oraz ich ochrona – na podstawie analizy dokumentów sądowych

Na potrzeby projektu SNaP dokonano analizy dokumentów Sądu Rejonowego w Białymstoku. Przeanalizowano akta 52 spraw.

4.1. Opis gromadzenia dokumentów

Zgodnie z założeniami projektu, w obszarze naszego zainteresowania znajdowały się kobiety ze specjalnymi potrzebami – ofiary przemocy ze strony męża/ partnera. Na podstawie wywiadów z ekspertami ustalono, iż w Polsce analizowana będzie sytuacja trzech kategorii kobiet – kobiet w podeszłym wieku, matek z dziećmi oraz kobiet z niepełnosprawnością. Dzięki informacjom uzyskanym od przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości wiadomo było, iż występując do Sądu Rejonowego w Białymstoku z prośbą o udostępnienie akt spraw dotyczących wymienionych grup kobiet (ofiar przemocy), należy brać pod uwagę trzy artykuły Kodeksu karnego, a mianowicie art.189 k.k. (pozbawienie człowieka wolności)²³, art. 198 k.k. (dotyczący wykorzystania seksualnego z powodu bezradno-

23 § 1. Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli pozbawienie wolności trwało dłużej niż 7 dni, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli pozbawienie wolności, o którym mowa w § 1 lub 2, łączyło się ze szczególnym udręčeniem, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

ści i niepoczytalności)²⁴ oraz art.207 k.k. (dotyczący przemocy w rodzinie – fizycznego i psychicznego znęcania się nad członkami rodziny)²⁵. Z wyżej wymienionych artykułów wystąpiono z prośbą o udostępnienie akt spraw do Prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Uzyskując pozytywną odpowiedź ze strony Prezesa Sądu, we wrześniu 2015 roku rozpoczęto analizę dokumentów, którą zakończono w maju 2016 roku. Długi czas analizy akt wynikał po pierwsze, z czasu oczekiwania na dostarczenie dokumentów z archiwum, a po drugie – ze zmian w prawie polskim dotyczących ochrony danych osobowych. Udało się jednak zrealizować założenia projektu i przeanalizowano 52 sprawy. Pracownicy sądu dostarczali członkom zespołu badawczego teczek spraw z poszczególnych artykułów (189, 198 czy 207 k.k.), zaś zespół dokonywał ich weryfikacji pod względem przyjętych kryteriów ofiar przemocy, gdyż nie każda sprawa dotyczyła kobiet ze specjalnymi potrzebami. Dokumenty były czytane w sądzie, a na podstawie zawartych w nich treści sporządzano notatki, kierując się narzędziem do badań opracowanym w ramach projektu. Jakość analizowanych spraw była na podobnym poziomie – każda z teczek zawierała zeznania osoby pokrzywdzonej, świadków, dokumenty potwierdzające prawdziwość zeznań – np. „Niebie-

24 Kto, wykorzystując bezradność innej osoby lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

25 § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

skie Karty”, zeznania sprawcy przemocy oraz protokoły rozpraw sądowych łącznie z orzeczonym wyrokiem sądu.

Spośród 52 przeanalizowanych spraw, jedna dotyczyła art. 189 k.k. (pozbawienie człowieka wolności), gdzie ofiarą przemocy była nastoletnia dziewczyna, uprowadzona przez kolegów i zgwałcona w lesie. Podobnie wygląda sytuacja z wykroczeniami przeciwko art. 198 k.k. – wykorzystanie seksualne z powodu bezradności i niepoczytalności. W tym przypadku również chodziło o ludzi młodych, a dokładnie o kolegów, którzy wykorzystując bezradność nietrzeźwych koleżanek, zastosowali wobec nich przemoc seksualną. Jednak sprawy te nie spełniały kryteriów przyjętych w projekcie. Analiza różnych spraw z art. 189 k.k. i 198 k.k. pozwoliła na wnioskowanie, iż najczęściej artykuły te są stosowane w sprawach dotyczących nastolatków. W archiwum Sądu Rejonowego w Białymstoku nie było spraw z art. 189 k.k., czy art. 198 k.k., które dotyczyłyby członków rodziny. Dlatego analiza dokumentów przeprowadzona na potrzeby projektu, opierała się na art. 207 k.k. i z tego artykułu dokonano analizy 50 spraw. Zaprezentowane niżej omówienie wyników badania będzie dotyczyło tychże 50 spraw.

4.2. Charakterystyka społeczno-demograficzna osób doznających przemocy i osób stosujących przemoc

Analizowane sprawy pochodziły z lat 2008-2015. Najwięcej było spraw z roku 2014 i 2015 (tab. 19), co prawdopodobnie może być efektem coraz częstszego nagłaśniania w mediach problemu przemocy w rodzinie, m.in. w formie kampanii społecznych.

Tabela 19. Liczba spraw kierowanych do sądu w poszczególnych latach

Lp.	Rok kierowania sprawy do sądu	Liczba spraw
1	2015	18
2	2014	19
3	2013	4
4	2012	1
5	2011	5
6	2010	1
7	2009	1
8	2008	1
Razem		50

Większość analizowanych spraw dotyczyła osób w wieku średnim (tab. 20). Zarówno wśród osób doznających przemocy, jak i sprawców przemocy najliczniejsza była kategoria osób w wieku 30-39 lat (20 ofiar, 17 sprawców) oraz nieco starszych, czyli mających od 40 do 49 lat (12 ofiar, 16 sprawców). Z kolei najrzadziej do sądu trafiają sprawy bardzo starych kobiet – wśród analizowanych była tylko jedna dotycząca kobiety mającej 84 lata i trzy dotyczące kobiet po 70 roku życia. Analiza poszczególnych spraw wskazywała, iż różnica wiekowa między ofiarą i sprawcą nie była duża – w większości przypadków byli to równolatki.

Tabela 20. Wiek osób doznających przemocy i osób stosujących przemoc

Lp.	Wiek ofiar przemocy	Liczba ofiar	Wiek sprawcy przemocy	Liczba sprawców
1	20-29	5	20-29	4
2	30-39	20	30-39	17
3	40-49	12	40-49	16
4	50-59	2	50-59	3
5	60-69	7	60-69	3
6	70-79	3	70-79	7
7	80 lat i więcej	1	80 lat i więcej	0
Razem		50	Razem	50

Kolejną ważną cechą jest wykształcenie i status zawodowy. Niestety w odniesieniu do ofiar przemocy niewiele jest informacji na ten temat, albo są one wybiórcze. Wynika to z faktu, iż w protokole przesłuchania osób pokrzywdzonych nie ma rubryki dotyczącej wspomnianych cech, więc jeśli ofiara sama z siebie, składając zeznania, powie coś na temat swego statusu zawodowego, informacja ta pozostaje w dokumentach. Z kolei sprawca przemocy przesłuchiwany jako osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, zmuszony jest podać wiele szczegółowych informacji na swój temat, stąd też charakterystyka jego cech społeczno-demograficznych jest bardziej kompletna.

Większość osób doznających przemocy miała wykształcenie podstawowe bądź średnie i pracowała wykonując takie zawody jak: sprzedawca, kucharka, czy pracownik fizyczny. Tylko dwie ofiary miały wykształcenie wyższe i jedna pracowała jako specjalista ds. jakości, zaś druga była emerytką. Należy podkreślić, iż 34 ofiary przemocy wskazywały, iż pracują, a ich wynagrodzenie wielokrotnie było podstawowym źródłem utrzymania.

nia rodziny, 9 kobiet było bezrobotnych, zaś 7 – na emeryturze. Analiza dokumentów sądowych wskazała także, iż 5 kobiet było finansowo zależnych od swego męża/ partnera. Nieco inaczej wygląda sytuacja sprawców przemocy – tylko jeden miał wykształcenie wyższe (nauczyciel), 18 wskazało, iż ma wykształcenie podstawowe, 17 – średnie, zaś 14 ukończyło szkoły zawodowe. Zwraca uwagę, że 23 sprawców przemocy nie posiadało pracy, mimo że byli w wieku produkcyjnym, a 7 określiło siebie jako emerytów. Pozostałych 20 mężczyzn pracowało głównie jako przedstawiciele takich zawodów jak: ślusarz, mechanik, stolarz czy pracownik budowy. Niektórzy z nich (5) wskazywali, iż wykonują różne prace dorywcze, co oznaczało, iż nie mają stałej pracy i pensji, a jeśli uda się im zarobić kilka groszy, w większości przypadków przeznaczają je na zaspokojenie własnych potrzeb – głównie na zakup alkoholu. W związku z tym, bezrobotni sprawcy przemocy byli na utrzymaniu żony.

Większość analizowanych spraw (43) dotyczyła małżonków, zaś 7 par żyło w konkubinacie. Staż pożycia małżeńskiego lub konkubenckiego był różny (tab. 21).

Tabela 21. Staż małżeński/ konkubencki osoby doznającej przemocy i osoby stosującej przemoc

Lp.	Długość stażu małżeńskiego/ konkubenckiego	Liczba par
1	do 5 lat	4
2	od 6 do 10 lat	15
3	od 11 do 15 lat	9
4	od 16 do 20 lat	7
5	od 21 do 25 lat	5
6	od 26 do 30 lat	2
7	od 31 do 35 lat	1

Lp.	Długość stażu małżeńskiego/ konkubenckiego	Liczba par
8	od 36 do 40 lat	1
9	od 41 do 45 lat	2
10	od 46 do 50 lat	1
11	od 51 do 55 lat	2
12	Brak danych	1
Razem		50

Najwięcej małżeństw/par było ze sobą od 6 do 10 lat (15 par) oraz do 15 lat (9 par). Sprawy małżeństw lub związków konkubenckich mających za sobą 20 lub 25 rocznicę pożycia rzadziej trafiały do sądu, a jeszcze bardziej sporadyczne były przypadki związków z 30, 40 lub 50 letnim stażem. Warto odnotować, iż w przypadku 8 małżeństw, równoległe do toczącego się postępowania karnego, toczyło się postępowanie cywilne (sprawa rozwodowa) w celu zakończenia związku małżeńskiego.

Biorąc pod uwagę warunki mieszkaniowe należy stwierdzić, iż większość małżeństw/par mieszkała ze sobą albo we wspólnym mieszkaniu w bloku (17 par), we wspólnym domu (5), w mieszkaniu lub domu będącym własnością męża/konkubenta (14) lub ofiary przemocy (4), 3 pary zajmowały mieszkanie socjalne, zaś pozostałych 7 wynajmowało lokal, w którym przebywały. Żadna z ofiar nie mieszkała w schronisku czy hostelu dla osób doznających przemocy. Razem z ofiarą i sprawcą mieszkały ich najczęściej nieletnie dzieci, których liczba była różna. Najwięcej par (30) miało dwoje dzieci, tylko jedno małżeństwo miało czworo dzieci – (tabela 22).

Tabela 22. Posiadanie dzieci

Lp.	Liczba posiadanych dzieci	Liczba par
1	1	8
2	2	30
3	3	8
5	4	1
6	Brak danych	3
Razem		50

Zwraca uwagę fakt, iż wszystkie sprawy zostały zgłoszone przez mieszkańców województwa podlaskiego, ale trzy czwarte z nich to sprawy małżeństw/ par mieszkających w Białymstoku, jedynie 5 zostało zgłoszonych przez pokrzywdzone zamieszkujące na wsi, a pozostałe dotyczyły kobiet pochodzących z małych miasteczek położonych nieopodal Białegostoku (do 10 tys. lub 22 tys. mieszkańców). Prawdopodobnie przyczyną takiego stanu rzeczy jest większa świadomość mieszkańców dużych miast w zakresie możliwości prawnych związanych z doświadczaną przemocą i być może większa gotowość do podjęcia działań zapobiegających przemocy. Osoby mieszkające w małych miejscowościach trudniej radzą sobie w takich sytuacjach m.in. ze względu na mniejszą wiedzę dotyczącą możliwych form pomocy oraz obawę przed reakcją społeczności lokalnej.

Tylko jedna ofiara przemocy miała migracyjne pochodzenie (była Białorusinką), trzy potrzebowały pomocy w wykonywaniu codziennych czynności – dwie kobiety miały operację kręgosłupa i wykonywanie codziennych obowiązków sprawiało im trudność, inna kobieta w wieku 84 lat, miała problemy z poruszaniem się i z mową ze względu na przebyte dwa zatory mózgu (I grupa inwalidzka). Kobieta, o której mowa nie wychodziła z domu i była zależna od bliskich, którzy robili jej

zakupy i pomagali w codziennych czynnościach. Ponadto jedna z kobiet (65-letnia) cierpiała na schizofrenię paranoidalną, miała orzeczenie o II grupie inwalidzkiej, leczyła się od dawna i świetnie radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Jej choroba miała jednak wpływ na toczące się postępowanie przeciwko jej mężowi – o czym będzie mowa w dalszej części. Dwie kobiety doznające przemocy ze strony męża/ konkubenta były uzależnione od alkoholu, ale przeszły terapię odwykową i walczyły z uzależnieniem.

Niemal wszyscy sprawcy przemocy byli uzależnieni albo od alkoholu (42), albo od narkotyków (2), dopalaczy (2), czy hazardu (2). Tylko dwie z analizowanych spraw dotyczyły przemocy „na trzeźwo”. Ważną informacją jest też ta, iż 12 sprawców przemocy to recydywiści, którzy w większości przypadków byli wcześniej karani za przemoc w rodzinie (10), jedynie dwóch otrzymało wyrok za nielegalne posiadanie narkotyków albo amunicji. Skazani albo odsiedzieli swój wyrok, albo podczas okresu próby poprawili swe zachowanie na tyle znacząco, by wyrok nie został odwieszony, a po zakończeniu czasu dozoru znów zaczęli znęcać się na domownikami. Może to świadczyć o nieudanym procesie resocjalizacji i małej skuteczności działań podejmowanych wobec sprawców przestępstw, czy wykroczeń. Osoby doznające przemocy skarżyły się również na bezowocny przebieg terapii odwykowej, do której zobligowanych było 8 sprawców-recydywistów, gdyż po zakończeniu odwyku ich zachowanie znacznie pogorszyło się, a przemoc nasiliła się. Każdy ze sprawców miał też założoną „Niebieską Kartę”, był zatem objęty monitoringiem policjanta dzielnicowego i pracownika systemu pomocy.

4.3. Typologia kobiet doznających przemocy

Na podstawie zgromadzonego materiału pochodzącego z analizy dokumentów Sądu Rejonowego w Białymstoku trudno było opracować pełną typologię kobiet ze specjalnymi potrzebami, doznającymi przemocy ze strony męża/ partnera. W wielu przypadkach sprawy miały bardzo podobny przebieg, a uchwycenie pewnych odmiennych cech dotyczyło niewielkiej liczby pokrzywdzonych. Mając na uwadze powyższe podjęto jednak próbę kategoryzacji cech i zachowań kobiet doznających przemocy małżeńskiej/ partnerskiej.

Jak już wspomniano wcześniej, analizę dokumentów sądowych prowadzono w oparciu o trzy główne kryteria: poszukiwano spraw, w których pokrzywdzoną była matka z dziećmi, kobieta w podeszłym wieku i kobieta z niepełnosprawnością. Na 50 czytanych spraw, 39 dotyczyło matek z dziećmi, 11 – starych kobiet, wśród których dwie były z niepełnosprawnością, jedna z niepełnosprawnością fizyczną, druga z niepełnosprawnością intelektualną. Wśród tych dwóch grup pokrzywdzonych, czyli matek z dziećmi i starych kobiet można wyróżnić kilka typów ofiar.

Typologia kobiet doznających przemocy w ramach kategorii matki z dzieckiem

a) Matka biernie znosząca przemoc wobec siebie i dzieci, zależna od sprawcy

Najliczniejszą grupę kobiet ze specjalnymi potrzebami stanowiły matki – młode lub w wieku średnim tj. między 23 a 39 rokiem życia – doznające różnych form przemocy (fizycznej, psychicznej, seksualnej, ekonomicznej) ze strony męża/ partne-

ra, posiadające małoletnie (do 13 roku życia) albo niepełnoletnie dzieci (do 18 roku życia) – także ofiary przemocy ze strony ojca (w tym fizycznej), zależne od krzywdziciela w sensie finansowym, mieszkaniowym. Wśród analizowanych spraw 19 spełniało wymienione kryteria.

Pokrzywdzone, to w większości żony (N= 18) i jedna konkubina, które przez wiele lat znosiły agresję ze strony męża/partnera, zwykle zaczynającą się tuż po ślubie lub po rozpoczęciu związku. Czynnikiem wyzwalającym w agresorze zachowania przemocowe był alkohol, od którego z czasem uzależnił się. Mąż jednej z kobiet był uzależniony od narkotyków i hazardu. Ze względu na zależność finansową kobiet od sprawcy przemocy (6 ofiar było bez pracy) oraz zależność mieszkaniową (wszystkie zamieszkiwały w domu lub mieszkaniu będącym albo własnością sprawcy albo wynajmowanym), nic nie robiły ze swoim problemem. Cierpiały nie tylko one, ale także ich dzieci, wobec których ojciec zachowywał się karygodnie. W czytanych dokumentach, w 13 teczkach wśród zeznań świadków przemocy były również zeznania dzieci, które mówiły, że ojciec zupełnie nie interesuje się ich sprawami, jest wobec nich wulgarny, utrudnia naukę, uniemożliwia spoczynek nocny, a zdarza się, że podnosi na nie rękę – głównie pod nieobecność matki. Pokrzywdzone kobiety mówiły o znerwicowaniu swoich pociech, co miało związek ze złymi wynikami w szkole. Warto podkreślić, że agresję ze strony męża znosiło do czasu 19 kobiet. Granica tolerancji dla zachowań męża/partnera została przekroczona w momencie albo dotkliwego pobicia matki i dzieci, albo w sytuacji, gdy w jednej ze spraw syn zagroził matce ucieczką z domu jeśli czegoś nie zrobi z ich problemem. W trzech innych sprawach dzieci nalegały na podjęcie przez matkę stosownych działań, gdyż nie były w stanie dłużej znosić zachowań ojca.

Można zatem powiedzieć, że bierne matki znoszące przemoc wobec siebie i wobec dzieci zdecydowały się na zmianę swojej sytuacji w momencie, gdy bezpieczeństwo i codzienne, normalne funkcjonowanie ich dzieci były zagrożone. Dopiero wtedy postanowiły podjąć działania, by przeszkodzić agresywnym zachowaniom męża/ partnera. Szkoda, że nie były w swoich postanowieniach konsekwentne.

Jedna ze spraw dotyczyła 47-letniej kobiety, matki 20-letniego syna i 12-letniej córki, żony 47-letniego mężczyzny uzależnionego od alkoholu. Małżeństwem byli od 22 lat, mieszkali w domu rodzinnym sprawcy przemocy. Kobieta była bezrobotna, zajmowała się wychowywaniem dzieci. Na początku życie małżeńskie układało się pomyślnie, jednak po około czterech latach wspólnego życia zaczęły się problemy. Mąż coraz częściej nadużywał alkoholu i stawał się coraz bardziej agresywny wobec żony, a z czasem – i wobec dzieci, które były zarówno świadkami kłótni rodziców, jak i same doznawały przemocy. Nerwowy ojciec krzyczał na nie wywołując tym samym strach. Kobieta zeznawała: *cztery lata po ślubie mąż po raz pierwszy mnie uderzył; pięściami po całym ciele i kopał nogami; mąż jest strasznie nerwowy i nieobliczalny, rozmawia normalnie a po chwili wpada w szal i krzyczy, a za chwilę zaczyna śpiewać i tańczyć; wtedy na cztery miesiące wyprowadziłam się do rodziców, ale wróciłam, bo mój syn bardzo tęsknił za ojcem, a ja dodatkowo nie miałam żadnych środków na utrzymanie więc byłam całkowicie zależna finansowo i mieszkaniowo od męża i on to wykorzystywał [XV K 232/15].* Na przestrzeni lat sytuacja nie poprawiała się, było wręcz coraz gorzej – *dość często dochodziło do rękoczynów, a w miarę jak dzieci doroślały to stawały w mojej obronie, ale mąż i z nimi się szarpał wyzywał wszystkich* – mówiła kobieta. Sytuacja zmieniła się trzy lata temu, gdy pokrzywdzona znalazła pracę. *Od kilku lat mam pracę więc jestem finansowo niezależna od męża i dlatego*

za namową dzieci postanowiłam zgłosić sprawę na policję, bo mamy już dość tego zachowania – mówiła. Policja wszczęła postępowanie przygotowawcze, gromadzono materiał dowodowy, zeznawały dzieci i mężczyźni postawiono zarzuty. W trakcie rozprawy sądowej zarówno pokrzywdzona, jak też jej dzieci nie zajmowali już tak zdecydowanego stanowiska w sprawie ukarania męża/ ojca, bardziej zależało im na zobowiązaniu go do podjęcia leczenia odwykowego. Sąd skierował sprawę do postępowania mediacyjnego, które zakończyło się podpisaniem ugody. Mężczyzna przeprosił żonę i dzieci za swoje zachowanie, a pokrzywdzeni postanowili dać mu jeszcze jedną szansę. W rezultacie sprawa została warunkowo umorzona, a mężczyzna został zobligowany do podjęcia leczenia odwykowego. W dokumentach nie było jednak informacji odnośnie dalszego toku sprawy.

Przedstawiona historia stanowi przykład postaw osób pokrzywdzonych, często występujących wśród ofiar, których sprawy analizowano. Osoby te nie wykazują żadnej aktywności, a jeśli podejmą jakieś działania, prawdopodobnie przyświeca im myśl, że chcą pokazać sprawcy, że nie może czuć się bezkarne, bo stać je na to, by o jego agresji powiadomić odpowiednie służby. Czasami taki „straszak” działa i sprawca zmienia się na korzyść. Tak prawdopodobnie było w opisanym wyżej przykładzie. Nie zastosowano tu żadnego ze sposobów ochrony ofiar typu: tymczasowy areszt lub dozór, a skoro w dokumentach nie ma informacji o dalszym ciągu sprawy, to można domniemywać, że nastąpiła poprawa. Ale nie zawsze wszystko kończy się pomyślnie.

W grupie mało aktywnych matek, doznających przemocy ze strony męża oraz narażających własne dzieci na podobne zachowania ze strony ojca był też przypadek 48-letniej kobiety, matki dwóch córek w wieku 11 i 12 lat, żony 52-letniego mężczyzny, uzależnionego od alkoholu i stosującego przemoc wobec do-

mowników. Kobieta zeznała na komisariacie, iż małżeństwem są od 18 lat, a dwa lata temu zaczęły się agresywne zachowania męża. Kobieta do tej pory znosiła wszystko, ale w momencie dotkliwego pobicia przez męża oraz wygonienia jej z domu wraz z córkami, postanowiła dzień po zajściu tego zdarzenia zgłosić sprawę na policję. Zeznawały również córki mówiąc, iż *agresywne zachowania ojca to nie rzadkość, już wcześniej był agresywny wobec matki, a nawet wyciągał do niej ręce; ciągał za włosy, dusił, robi to tylko wtedy gdy jest nietrzeźwy, bo jak jest trzeźwy to jest spokojny raczej, a mnie i siostrę wyzywa i wczoraj z domu wygonił* [III K 567/15]. Policja zdecydowała o zatrzymaniu mężczyzny (EBO), a następnie decyzją sądu został on tymczasowo aresztowany – na okres trzech miesięcy. Po takiej decyzji sądu, pokrzywdzona raz jeszcze zgłosiła się na komisariat prosząc o zmianę decyzji sądu, bo odwiedziła męża w areszcie i była przerażona tym, co zobaczyła. Bardzo żałowała, że zgłosiła sprawę. Decyzja sądu została jednak utrzymana w mocy, niedługo potem odbyła się rozprawa sądowa, podczas której pokrzywdzona stwierdziła: *nie czuję już zagrożenia ze strony męża, nie chcę by przebywał w areszcie i był karany. Chcę jedynie by przestał pić*. Mężczyzna został jednak uznany przez sąd za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów – znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną od kwietnia 2013 roku do 22 kwietnia 2015 roku w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu awanturował się, wyzywał, popychał, szarpał za włosy i dusił, oraz nad małoletnimi córkami, które podczas awantur wyzywał i wyganiał z domu. Otrzymał wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania zasądzonej kary (1 rok pozbawienia wolności) na okres 2 lat próby, ustanowiono dozór kuratora oraz miał obowiązek odbycia leczenia odwykowego. W dokumentach mamy informację, iż podczas dozoru, kurator dwa razy kierował do mężczyzny upomnienie, gdyż niesystematycznie uczęszczał na terapię odwykową i wciąż wykazywał agresywne zachowa-

nia wobec domowników. W rezultacie, wyrok mężczyzny został odwieszony i znów trafił do aresztu, by odbyć zasądzoną karę.

Opisany przykład wskazuje, iż zastosowanie sposobów ochrony pokrzywdzonych w postaci tymczasowego aresztowania sprawcy, wzbudziło w ofierze wyrzuty sumienia, poczucie winy. Kobieta żałowała podjętych działań, o czym może świadczyć jej postawa w sądzie i stwierdzenie, iż nie czuje już ze strony męża żadnego zagrożenia. Sąd jednak działał zgodnie z procedurą, zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na uznanie sprawcy za winnego zarzucanych mu czynów i wydanie wyroku skazującego, który w rezultacie przebiegu zdarzeń – mężczyzna odsiedział. Na podstawie tego przykładu można stwierdzić, iż jest pewna grupa pokrzywdzonych kobiet, dla których zastosowanie sposobów ich ochrony stanowi negatywne przeżycie: mogą one odczuwać dyskomfort i wyrzuty sumienia z powodu podjętych działań, co w konsekwencji powoduje wycofanie się ze wszystkiego. I bywa tak, że sprawa jest umarzana – bo pokrzywdzona nie zgłasza roszczeń wobec zachowań sprawcy, pomimo iż nadal doświadcza przemocy. Ale bywa i tak, sąd stanowczo prowadzi sprawę do końca, wydając wyrok skazujący.

b) Zamieszkująca na wsi kobieta (matka) biernie znosząca przemoc ze strony męża/ partnera będącego pod wpływem rodziców

Kolejną, mniej liczną grupę kobiet biernie znoszących przemoc ze strony męża/ partnera były pokrzywdzone zamieszkujące tereny wiejskie (N = 5), w przypadku, w którym niemałe znaczenie dla doświadczanej przez nie sytuacji miał wpływ teściowych. Wśród analizowanych spraw 5 kobiet (4 w średnim wieku i 1 w podeszłym) mieszkało ze sprawcą przemocy na wsi,

a mężowie czterech z nich byli pod dużym wpływem swoich matek.

Zamieszkiwanie na terenach wiejskich ma swoją specyfikę, jeśli chodzi o doświadczanie sytuacji przemocy m.in. ze względu na odległość przestrzenną między sąsiadami. Taka sytuacja może powodować, iż nikt nie usłyszy krzyku bitych dzieci, czy żon. Należy też zauważyć, że wiele osób ze środowisk wiejskich ma mniejszą świadomość i wiedzę, jeśli chodzi o prawa przysługujące osobom pokrzywdzonym. Nie bez znaczenia jest także reputacja rodziny, która w sytuacji ujawnienia problemu przemocy może być istotnie nadszarpnięta, jak też kwestie związane z prowadzeniem gospodarstwa, które jest głównym źródłem utrzymania rodziny. Uwarunkowania te dobrze oddaje zaprezentowana niżej historia jednej z pokrzywdzonych kobiet.

Na komendę policji zgłosiła się koleżanka pokrzywdzonej i opowiedziała o jej sytuacji. Pokrzywdzona kobieta nie chciała podejmować żadnych kroków, które by spowodowały ukaranie męża za doznawaną z jego strony przemoc. Pokrzywdzona – 39-letnia kobieta, matka dwójki dzieci w wieku 10 i 13 lat, była w domu poniżana przez męża (43 lata), z którym była w związku małżeńskim od 19 lat. Z zeznań przyjaciółki wynika, że *kobieta sama boryka się z problemami finansowymi; ciężko pracuje na gospodarstwie rolnym, nie ma dostępu do pieniędzy; aby utrzymać siebie i dzieci musi jeszcze pracować poza gospodarstwem; rok temu zachorowała – ma problemy poważne z kręgosłupem, ale nie otrzymała z tego tytułu żadnej pomocy od męża, nawet ją ganiał do roboty; ja wozila ją do lekarza i na rehabilitację [III K 552/15].* Dzień wcześniej kobieta została mocno pobita przez męża, a mimo to nikogo nie zawiadomiła, *bo ona siebie obwinia za to, co się dzieje w domu; jej mąż nadużywa alkoholu bardzo, a ona siebie obwinia* – relacjonowała przyjaciółka kobiety. Policja zainteresowała się sprawą, po

kilkukrotnym przekładaniu przez pokrzywdzoną przesłuchania, udało się wreszcie spisać jej zeznania. Kobieta przyznała, że doświadcza przemocy ze strony męża, jak też zdarza się, że przemocy doświadczają dzieci. Przemoc psychiczna jest stosowana wobec wszystkich. *Jak widzę że mąż wraca mocno pijany, idę spać do dzieci do pokoju; po pijaku mąż ma ciągle do mnie o coś pretensje, wyzywa mnie; mówi że mu alkohol chowam a tak nie jest, sam chowa i nie pamięta gdzie; w ogóle nie interesuje się dziećmi, nie ma z nimi kontaktu; czasami uciekam z domu np. idę na drogę i chodzę sobie, żeby wrócić gdy mąż będzie spał – ostatnio 3 godziny chodziłam, bo mąż miał butelkę wódki w domu, więc mniej więcej tyle mu to zajmuje i tak było, wróciłam to spał; jestem wykończona nerwowo, często tylko czekam, żeby już mi zrobił awanturę i mieć to za sobą; zawsze, gdy wychodzę z domu mówię mężowi gdzie idę i na ile, bo bez pozwolenia bym nie wyszła, mąż najwięcej pije, gdy dostanie pieniądze za mleko – zeznawała pokrzywdzona. Wspominała też, że kilka lat temu zmarli teściowie, których dom obecnie zajmują. Mąż był pod dużym wpływem matki, która była zdania, iż ciężko pracującemu na roli mężczyźnie, należy się chwila odpoczynku, np. na piwie z kolegami. Prośby żony, aby nie pił nie przynosiły żadnego rezultatu. Z czasem piwko zamieniało się w wódkę i doprowadziło do uzależnienia. Policja wszczęła dochodzenie i w trakcie gromadzenia dowodów ponownie doszło do zdarzenia przemocowego wobec pokrzywdzonej. Kobieta tym razem zawiadomiła policję i zrobiła obdukcję. Mąż został zatrzymany, a następnie decyzją sądu tymczasowo aresztowany. Kiedy pokrzywdzona dowiedziała się o tymczasowym areszcie, udała się do prokuratora i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego. *My mamy 30 ha ziemi i bydło mleczne i kto będzie to teraz obrabiał, przecież sama tego nie pociągnę* – mówiła kobieta. Prokurator wnioskuje zatem o zmianę środka zapobiegawczego na dozór policji i tak też się stało. Przytoczone zdanie kobiety bardzo*

dobrze pokazuje specyfikę sytuacji życiowej kobiety na wsi. Gospodarstwo będące głównym źródłem utrzymania łączyło pokrzywdzoną ze sprawcą, a jednocześnie sprawiało, iż podjęcie jakichkolwiek działań, które zmieniały dotychczasowe funkcjonowanie – np. zabraknie jednych rąk do pracy, będzie miało wpływ na wszystko i wszystkich. I dlatego kobieta biernie znosiła doznawane krzywdy. Sprawa trafiła do sądu, mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, otrzymał wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, został skierowany na leczenie odwykowe i oddany pod dozór kuratora. Okres próby wciąż trwa, a w teczce nie było żadnych informacji o upomnieniach kierowanych przez kuratora pod adresem sprawcy, więc albo zmienił swoje zachowanie, albo wszyscy chronią mężczyznę mając na uwadze „dobro” spraw gospodarczych. Przykład opisanej kobiety wskazuje, iż wykorzystanie sposobów jej ochrony przyniosło negatywny skutek. Kobiecie byłoby nie na rękę zatrzymanie sprawcy, bo sama musiałaby poradzić z pracą na niemałym gospodarstwie.

c) Aktywna matka walcząca o bezpieczeństwo własne i dzieci

Analiza dokumentów sądowych wskazała, że nie wszystkie kobiety biernie znoszą doznawane krzywdy. Są też i takie – choć jest ich zdecydowanie mniej – które podejmują decyzję o przerwaniu zмовы milczenia, chcą ukarać sprawcę za doświadczaną przemoc i co ważne – są stanowcze w swoich działaniach. Na 39 spraw, które dotyczyły matek z dziećmi, w przypadku 7 były to sprawy aktywnych ofiar przemocy. I mimo że tych kobiet jest niewiele, ich sylwetka jest bardzo charakterystyczna.

Aktywne matki walczące o bezpieczeństwo i spokój własny i dzieci, to kobiety między 39 a 50 rokiem życia, mające peł-

noletnie i niepełnoletnie dzieci, doznające przemocy fizycznej i psychicznej ze strony męża nadużywającego alkoholu. Wszystkie kobiety miały za sobą wieloletni staż małżeński około 20 lat, pracowały, mieszkały z dziećmi i sprawcą w domu/ mieszkaniu na terenie miasta Białystok. W większości przypadków kobiety przez wiele lat znosiły doświadczaną ze strony męża przemoc i to głównie one były narażone na tego typu zachowania, choć nie udało się im ustrzec dzieci przed psychicznym nękanieniem ojca. Jednak pokrzywdzone w pewnym momencie zdecydowały o zmianie swego losu i co dla nich charakterystyczne – wytrzymały w swojej decyzji. Wszystkie poinformowały odpowiednie służby o przemocowych zachowaniach męża, jak też skierowały do sądu cywilnego pozew o rozwód – pięć z nich go otrzymało, z czego w trzech przypadkach mężczyzna miał nakaz eksmisji, w przypadku dwóch orzeczono separację także z nakazem eksmisji. Na tle innych spraw analizowanych na potrzeby projektu należy stwierdzić, iż uczynienie przez pokrzywdzone kroku w kierunku zakończenia związku małżeńskiego, zdecydowanie wyróżnia je spośród innych kobiet. I co ważne – były stanowcze w swoich działaniach. Nie zmieniły swojego zdania pod wpływem innych osób, lecz dążyły do zapewnienia bezpieczeństwa swego i swoich dzieci.

Postępowanie karne we wszystkich przypadkach kończyło się wyrokiem z warunkowym zawieszeniem wykonania zasądzonej kary, lecz ze względu na to, że jeden z mężczyzn był recydywistą i nie poprawił swego zachowania nawet po ponownym skazaniu, jak też zachowanie trzech innych skazanych również nie zmieniło się na korzyść, mężczyźni trafili do aresztu w celu odbycia zasądzonego wyroku. Warto wspomnieć, iż w przypadku opisywanych tu aktywnych kobiet, w żadnej ze spraw nie było stosowania sposobów ochrony pokrzywdzonych, np. w postaci tymczasowego aresztu, czy dozoru. Kobiety wypracowały jednak własne mechanizmy obrony, wyprowadzały się czasowo

z dziećmi z domu, zamykały w pokoju na klucz, a po skierowaniu pozwu rozwodowego informowały męża, iż agresja, której się dopuścił, będzie działać dodatkowo na jego niekorzyść.

Wśród analizowanych spraw był przypadek 39-letniej kobiety, matki 11 i 12-letniej córki, zamieszkującej ze sprawcą (44 lata) w domu, który odziedziczył po dziadkach. Małżeństwem byli przez 15 lat i przez więcej niż pierwszą dekadę wspólnego życia, wszystko układało się pomyślnie. Jednak trzy lata temu mąż z niewiadomego powodu zaczął więcej pić. Będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie, wyzywał kobietę, szarpał za włosy, kierował wobec niej słowa powszechnie uznawane za obraźliwe, a to wszystko w obecności córek. Kobieta miała wszystkiego dość i wraz z córkami wyprowadziła się do rodziców, *bo nie chce mieć z mężem nic wspólnego, wczoraj doszło do szarpaniny, byłam ciągnana za włosy i tak mnie popchnął, że upadałam, uderzyłam głową, i leciała mi krew z nosa; nie byłam jednak u lekarza, bo nie chciałam robić przykrości córkom, że ich ojciec tak się zachowuje. Moje córki boją się ojca, od jakiegoś czasu nawet nie chcą z nim rozmawiać, ale piszą do ojca listy, by coś mu powiedzieć, albo poprosić pieniądze na jakieś zakupy np. na zakup kanapki* – zeznawała kobieta [III K 483/15]. Policja wszczęła dochodzenie, w teczce sprawy są informacje o nachodzeniu żony i dzieci przez podejrzanego, są zeznania świadków, w tym pracownika socjalnego i dzieci. Młodsza córka w obecności psychologa powiedziała: *ojciec nigdy nas nie chwalił, tylko cały czas krytykował; ojciec robił nam awantury, gdy coś zjadłyśmy z lodówki, zawsze był pod wpływem alkoholu; robił nam wyrzuty i kłótnie; teraz nie widzimy ojca i nie chcę, by rodzice się schodzili, bo nie chcę raz jeszcze przechodzić przez to wszystko co było do tej pory w naszym domu; wielokrotnie za głupoty ojciec bił matkę* [III K 483/15]. Równocześnie ze zgłoszeniem sprawy na policję, kobieta złożyła pozew o rozwód i gdy mężczyzna otrzymał do-

kumenty z sądu, będąc pod wpływem alkoholu chciał popełnić samobójstwo. Po tym zajściu, rodzina podejrzanego, głównie brat, robił pokrzywdzonej wyrzuty, że swoim zachowaniem niemal nie doprowadziła do tragedii w ich rodzinie. Kobieta jednak była stanowcza i skuteczna, do rozwodu z mężem doszło. Po próbie samobójczej mężczyzna przez pewien czas przebywał w szpitalu psychiatrycznym, a gdy jego stan poprawił się, odbyła się sprawa karna. Na rozprawie mężczyzna częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze bez przeprowadzania postępowania dowodowego. *Bo skoro rodzina chce mnie skazać, to niech tak będzie* – powiedział oskarżony. Sprawa zakończyła się wyrokiem jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata. Mężczyzna miał też dozór kuratora i został zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Innym przykładem aktywnej kobiety doznającej przemocy jest 50-letnia żona 53-letniego mężczyzny, matka trójki dzieci, w tym jedna z córek miała 12 lat. Kobieta zeznawała, że : *mąż po raz pierwszy uderzył mnie 3 m-ce po ślubie, bo na imprezie rodzinnej z kimś innym zatańczyłam, ale wybaczyłam mu, bo myślałam, że jest o mnie zazdrosny; potem wszystko się pogarszało; od 6-tego roku po ślubie było bardzo źle, ale bałam się, że sobie nie poradzę ze swojej pensji w utrzymaniu rodziny, dlatego przez wiele lat nie odeszłam od męża [XV K 395/11].* Lecz w pewnym momencie, gdy agresja wobec dzieci narastała, kobieta zawiadomiła odpowiednie służby i mężczyzna został skazany, na rok trafił do aresztu za przemoc stosowaną wobec członków rodziny w latach 1999-2007. Po wyjściu z zakładu karnego w 2008 roku, zachowanie mężczyzny znów się pogorszyło. Przestał dawać pieniądze na utrzymanie rodziny, znów zaczął się znęcać; a z chwilą, kiedy kobieta skierowała do sądu pozew o rozwód – co stało się w 2010 roku, jego zachowanie stało się naganne.

Wyrokiem sądu mężczyzna dostał nakaz eksmisji, stracił prawa rodzicielskie do małoletniej córki, na co zareagował wielkim oburzeniem i groził, że żonę zabije. Wielokrotnie w domu pokrzywdzonej bywała policja, bo mężczyzna zlekceważył nakaz eksmisji i nadal przebywał w tym samym lokalu, co pokrzywdzeni. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania córki, która powiedziała: *ojciec jak jest pijany to nie pójdzie, by się położyć, ale wszystkich zaczepia; ojciec utrudnia mi naukę wchodząc do pokoju albo krzycząc w kuchni; nie mogę nikogo zapraszać do domu, bo jest mi wstyd przed znajomymi za sytuację w domu*, pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów. Podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, ale mimo to został przez sąd skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Skazany odwoływał się od wyroku, jednak apelacja została odrzucona, a wyrok utrzymany w mocy. Mężczyzna prosił jednak sąd o odroczenie wykonania kary z powodu złego stanu zdrowia – miał uszkodzone obie dłonie, neurologzy stwierdzili uszkodzenie nerwu łokciowego i objęto go leczeniem specjalistycznym. Sąd zezwolił więc na odbycie kary 8 miesięcy pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w miejscu stałego pobytu (mężczyzna zamieszkał z rodzicami) poprzez zainstalowanie środków technicznych w postaci stacjonarnego urządzenia monitorującego i nadajnika skazanego. Sąd uznał, że takie odbywanie kary spełni oczekiwany skutek wychowawczy i będzie działaniem wystarczającym. Wcześniej mężczyzna przebywał już w więzieniu, ale jego zachowanie nie poprawiło się, a skoro prowadzi teraz w miarę stabilny tryb życia, kara jest dostateczna.

Zaprezentowane wyżej postawy kobiet pokazują, że można zmienić swoją sytuację na korzyść, ale trzeba być w swoich decyzjach konsekwentną. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa jednej z kobiet, która składając zeznania powiedziała: *zmieniłam się, nie jestem taka jak dawniej, potulna, wycofana, załęk-*

niona... gdy mąż był w więzieniu, wszystko było na mojej głowie i poradziłam sobie, bałam się, że nie dam rady, ale dałam, dlatego postanowiłam rozwieść się z mężem, bo wiedziałam że sobie poradzę. Mój syn studiuje, jestem z niego dumna, czyli dobrze go wychowałam [XV K 395/11]. Wypowiedź kobiety składania do dwóch wniosków – najtrudniejsze może być przełamanie się i zrobienie pierwszego kroku. Potem już wszystko jakoś się ułoży. A po drugie – ów przykład kobiety dowodzi, iż czasami odseparowanie sprawcy, np. poprzez osadzenie go w areszcie może być momentem, w którym osoba pokrzywdzona uświadamia sobie na co ją stać, że jest w stanie sama funkcjonować, co z pewnością należy zaliczyć do pozytywnych następstw zastosowania sposobów ochrony pokrzywdzonych.

Typologia kobiet doznających przemocy w ramach kategorii kobiety w podeszłym wieku

Jak wyżej wspomniano, wśród 50 analizowanych spraw, 11 dotyczyło kobiet w starszym wieku. Za kobietę w starszym wieku uznano osobę mającą 60 lat i więcej. Być może jest to dość kontrowersyjne kryterium, ale przyjęte przez Światową Organizację Zdrowia. Z analiz akt sądowych wynika, że w tym wieku mało jest kobiet, które decydują się na wkroczenie na drogę prawną i ukaranie męża/ partnera.

Analiza 11 akt spraw dotyczących kobiet w podeszłym wieku pozwala na uchwycenie kilku cech wyróżniających tę grupę osób.

Po pierwsze, pokrzywdzone kobiety przez wiele lat doznawały agresywnych zachowań ze strony męża wywołanych nadużywaniem przez niego alkoholu, ponieważ wstydziły się ujawnić swój problem. Jedna z kobiet nawet zeznała, że rodzice

odradzali jej wychodzenia za mąż za obecnego jej małżonka, lecz ona ich nie posłuchała. Wstydziła się jednak przyznać do błędu i trwała w toksycznym małżeństwie [III K 515/15].

Po wtóre, kobiety w podeszłym wieku mają mniejszą świadomość przysługujących im praw, a dodatkowo jeśli mieszkają na terenach wiejskich, z przeświadczeniem, że to mężczyzna jest głową rodziny, w dużej odległości od sąsiadów, mają małą szansę uzyskania pomocy od innych.

Inną cechą właściwą kobietom w podeszłym wieku jest wycofywanie się z podjętych działań. Na 11 spraw dotyczących starszych kobiet, w trzech można było przeczytać o „zwrocie akcji”. Kiedy sprawa trafiała do sądu, na pierwszej rozprawie pokrzywdzone mówiły, że pogodziły się z oskarżonym, że mężczyzna zmienił swe zachowanie, poprawił się, przestał pić i poprawił swoje stosunki z bliskimi. W wyniku takiego obrotu spraw, kobiety nie chciały pociągać męża do odpowiedzialności karnej. W dwóch przypadkach sprawa zakończyła się warunkowym umorzeniem postępowania, w jednym mężczyzna otrzymał wyrok z warunkowym zwieszeniem wykonania kary i faktycznie nastąpiła poprawa. Prawdopodobnie staż małżeński, liczba wspólnie przeżytych lat – dobrych i złych, dokonanie bilansu życia mogły mieć wpływ na postawę kobiet. Zmieniły zdanie i nie pragnęły już ukarania swojego męża – sprawcy działań przemocowych.

Na tak ogólnym tle starszych kobiet doznających przemocy ze strony męża, wyłaniają się dodatkowe dwa typy pokrzywdzonych – kobiety z niepełnosprawnością (fizyczną, intelektualną), co jest cechą znacząco wpływającą na doświadczaną sytuację i kobiety aktywne, które postanowiły odmienić swój los i ukarać sprawcę za doznawane krzywdy.

a) Pokrzywdzone kobiety z niepełnosprawnością

Wśród analizowanych spraw dwie dotyczyły kobiet w podeszłym wieku z niepełnosprawnością fizyczną mózgu i intelektualną nabytą na skutek zatorów.

Pierwsza z kobiet – 84-letnia, posiadała I grupę inwalidzką, miała problemy z poruszaniem się i mówieniem ze względu na przebyte dwa zatory mózgu. Kobieta potrzebowała pomocy w wykonywaniu codziennych czynności, np. zrobieniu zakupów itp., a mieszkała z mężem (75 lat) – sprawcą przemocy, który nie troszczył się o jej potrzeby, przeciwnie – dopuszczał się względem niej agresywnych zachowań. Mężczyzna przez całe życie lubił sobie wypić, a od 25 lat będąc na emeryturze, pije codziennie. Kobieta podejmowała różne działania na rzecz poprawy swojej sytuacji, chciała, by mąż się leczył, ale na odwyk go nie skierowano ze względu na wiek i osłabienie funkcji pamięciowych. Kobieta podczas awantur wzywała policję, mężczyzna miał założoną „Niebieską Kartę”, pracownik socjalny i dzielnicowy monitorowali sprawę. Za namową pracownika socjalnego kobieta postanowiła skierować sprawę do sądu i ukarać sprawcę, gdyż bała się o swoje bezpieczeństwo. Ze względu na niepełną sprawność, nie była w stanie obronić się przed agresywnym mężem, który nieraz ją popychał, wyzywał, groził, że ją otruje lub zadusi którejs nocy. Kobieta żyła w ciągłym strachu. Zeznania świadków, w tym dorosłych córek i wnuczki czasowo mieszkającej z dziadkami, pozwoliły na postawienie mężczyźnie zarzutów. Podczas rozprawy sądowej oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale na podstawie zgromadzonych dowodów sąd uznał mężczyznę za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. Mężczyzna odwoływał się od wyroku stwierdzając, że jest zbyt surowy, a sąd nie uwzględnił wieku skazanego i faktu, że do tej

pory nie był karany. Apelacja została jednak odrzucona, a wyrok utrzymany w mocy. W dokumentach znajduje sięteczka dozoru kuratora, któremu mężczyzna był poddany i dowiadujemy się z niej, iż w trakcie dozoru, mężczyzna zmarł.

Z kolei druga kobieta z niepełnosprawnością, to 66-letnia pokrzywdzona, cierpiąca na schizofrenię rezydualną. Kobieta leczyła się, była pod stałą opieką lekarską i na co dzień funkcjonowała jak każdy inny członek społeczeństwa. Mieszkała w domu (będącym własnością sprawcy) wraz z mężem (68 lat) i dwójką dorosłych dzieci (40 i 42 lata), chorych na schizofrenię. Od 45 lat kobieta była w związku małżeńskim z mężczyzną, stosującym wobec niej wieloletnią przemoc. Jednak mimo że *wielokrotnie zakładałam mężowi sprawę o znęcanie się, zawsze były umarzane, bo policja mi nie wierzy, bo leczyłam się psychiatrycznie* – zeznaje kobieta [VII K 213/13]. Mimo że kobieta miała robione obdukcje, gromadziła dowody, które obciążały sprawcę, prokurator uzasadniając odmówienie postawienia mężczyźnie zarzutów argumentował: „brakuje danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa; uszkodzenia ciała (art. 157 kk) jest to czyn ścigany z oskarżenia prywatnego a nie z urzędu, a interes społeczny nie wymaga interwencji w tej sprawie, interes całego społeczeństwa nie został naruszony a wiek i stan fizyczny pokrzywdzonej pozwalają przypuszczać, iż będzie ona zabiegała o realizację własnych praw”. Kobieta jednak nie poddawała się, gromadziła dowody, np. nagrywała groźby męża na dyktafon, prosiła znajomych o zeznawanie w sądzie i w końcu udało się postawić mężowi zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną od września 2006 do stycznia 2013 (bo wcześniejsze sprawy umorzono) i nad dziećmi – córką i synem, których wzywał; poniżał, bił rękoma. Oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przedstawiał sądowi zaświadczenia, iż jest chory na nowotwór, a żona nie jest osobą wiarygodną – gdyż leczyła się psychiatrycznie. Sąd

jednak uznał mężczyznę za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zwieszeniem kary na okres 3 lat próby. Z teczki dozoru wynika, że mężczyzna wyprowadził się z domu, zamieszkał w mieszkaniu w innej części miasta i nie utrzymywał kontaktów z pokrzywdzonymi. Można zatem powiedzieć, że kobieta osiągnęła cel i jej wieloletnie starania o ukaranie męża i odseparowanie się od niego przyniosły oczekiwany skutek.

Biorąc pod uwagę oba przypadki kobiet w podeszłym wieku, dodatkowo obciążonych niepełnosprawnością nasuwa się wniosek, iż brak sprawności fizycznej, czy choroba psychiczna to znaczące czynniki warunkujące sposób postrzegania pokrzywdzonych zarówno przez sprawcę, jak i inne osoby. O ile osoby z niepełnosprawnością fizyczną spotykają się ze współczuciem, chęcią pomocy, o tyle osoby z niepełnosprawnością intelektualną zdecydowanie rzadziej doświadczają takich postaw – w ich przypadku częściej pojawiają się wątpliwości. Takie osoby zdecydowanie więcej trudu muszą włożyć w zapewnienie sobie bezpieczeństwa np. poprzez odseparowanie sprawcy.

b) Aktywne seniorki

Drugą kategorię kobiet w podeszłym wieku, stanowiły trzy aktywne seniorki, stanowcze w swoich działaniach i walczące o spokojną starość.

Trzy kobiety w wieku 67, 69 i 71 lat mające za sobą długi staż małżeński, w pewnym momencie postanowiły, że nie będą dłużej tolerować agresywnych zachowań męża mającego problem z alkoholem. Dwie z nich już wcześniej interweniowały i doprowadziły do tego, że mąż został zobowiązany do odbycia terapii odwykowej. Jednak po powrocie z leczenia zamiast

złagodzić i poprawić swe zachowanie, mężczyzna był jeszcze bardziej agresywny, stosował przemoc fizyczną i pił więcej niż przed leczeniem. Z kolei mąż trzeciej z kobiet zaczął nadużywać alkoholu i awanturować się po przejściu na zasiłek przedemerytalny. Kobiety w trosce o swoje bezpieczeństwo, często prosiły policję o interwencję, zgłosiły się na spotkania grupy roboczej w ramach Lokalnych Zespołów Interdyscyplinarnych prosząc, by pracownik socjalny, bądź inna urzędująca osoba odbyła z mężem rozmowę. Jedna z kobiet zamykała się w pokoju na klucz, by agresywny mąż nie miał do niej dostępu. Jednak wysiłki pokrzywdzonych niestety na niewiele się zdały. Żaden z mężczyzn nie poprawił swego zachowania, co doprowadziło do wszczęcia postępowania dowodowego, postawienia zarzutów i sprawa trafiła do sądu. Każdy z mężczyzn otrzymał wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania zasądzonej kary. Dwóch sprawców zmarło w trakcie dozoru, zaś trzeciemu sąd odwiesił wyrok i mężczyzna odbył zasądzoną karę w trybie elektronicznego dozoru.

Przykłady opisanych kobiet dobrze obrazują znane powiedzenie, że nigdy nie jest za późno na zmianę. Każdy z nas ma w sobie pewną granicę tolerancji bólu, cierpienia, ciągłego strachu. I przychodzi taki moment, że kobieta staje się silna i zdolna do podejmowania decyzji trudnych, których wcześniej by nie podjęła. Zaprezentowane wyżej kobiety miały w sobie wystarczająco dużo sił, by mimo wieku, wysiłku, czasu, który zainwestowały w małżeństwo, w pewnym momencie stwierdzić, że nie pozwolą dłużej na poniżanie, bo chcą spokojnie przeżyć starość. Taka postawa wymaga wielkiej odwagi.

5. Podsumowanie i rekomendacje

Zaprezentowany materiał podejmuje wieloaspektową analizę sposobów ochrony kobiet ze specjalnymi potrzebami, doświadczających przemocy ze strony męża/partnera.

Jako podstawę rozważań wskazano prawne możliwości ochrony ofiar, jak również podstawę prawną, na mocy której może nastąpić oskarżenie sprawcy o stosowanie przemocy względem żony/partnerki, a także osoby bezbronnej, znajdującej się w krytycznym położeniu. Kolejną część raportu stanowi analiza 30 wywiadów z ekspertami i praktykami, mającymi wieloletnie doświadczenie w pracy z kobietami doświadczającymi przemocy. Dzięki wskazówkom rozmówców wyróżniono grupy pokrzywdzonych, które w ich przekonaniu zasługują na miano kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy małżeńskiej/partnerskiej, tj. kobiet z dziećmi, kobiet z niepełnosprawnością oraz kobiet w podeszłym wieku. Kierując się podaną klasyfikacją, dokonano analizy 52 akt sądowych pochodzących z Sądu Rejonowego w Białymstoku, dotyczących przemocy względem wymienionych grup, gdzie sprawcą był mąż/partner.

Mimo iż praktycy wskazywali, że z roku na rok liczba zaordynowanych środków zapobiegawczych systematycznie zwiększa się, to jednak w wielu przypadkach są one jedynie martwą literą prawa. Ponadto na podstawie uzyskanych wyników trudno jest określić, jakimi kryteriami kierują się funkcjonariusze policji, bądź przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości (np. prokurator) decydując się na zastosowanie środków zapobiegawczych. Wywiady z ekspertami i praktykami, jak też analiza dokumentacji sądowej wskazują na liczne przykłady, w których istniały widoczne przesłanki do zastosowania środka zapobiegawczego (np. przemoc fizyczna męża wobec żony i dzieci, czy też wo-

bec niepełnosprawnej kobiety w podeszłym wieku, zachowania przemocowe recydywisty), a w praktyce tak się nie stało.

Stosowane na gruncie polskiego prawa środki ochrony kobiet doświadczających przemocy nie w każdym przypadku przynoszą oczekiwane rezultaty, nie w każdym też przypadku wpływają na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa ofiary. Zdarza się, że powodują wręcz wycofanie się z podjętych działań. Taki stan rzeczy, zdaniem ekspertów, może być wynikiem niekonsekwencji działań wymiaru sprawiedliwości (np. stosowanie nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, bez zakazu zbliżania się), które mogą powodować poczucie bezkarności sprawcy (np. sprawca opuszcza lokal, ale śpi na wycieraczce, bądź odsiedział już wyrok za zanęcanie się i nie obawia się kolejnego wyroku). Potwierdza to analiza dokumentów sądowych, z której wynika, iż zastosowanie np. tymczasowego aresztowania męża – sprawcy przemocy, czy jego eksmisja mogą sprawić, iż pokrzywdzona jest zastraszana przez sprawcę, żałuje podjętych działań i w konsekwencji – wycofuje się z nich. W wypowiedziach praktyków wielokrotnie wskazywana była konieczność poprawy sytuacji ofiar przez konsekwentne działanie wymiaru sprawiedliwości, jak również skutecznej współpracy w ramach zespołów interdyscyplinarnych (w sposób szczególnie z przedstawicielami służby zdrowia i oświaty). Zdaniem praktyków izolacja sprawcy (w ramach EBO) powinna być możliwa przez dłuższy czas niż 48 godz., który z pewnością zwiększyłby poczucie bezpieczeństwa ofiary, jak również pozwoliłby jej na przystosowanie się do nowej sytuacji i podjęcie przemyślanych decyzji dotyczących dalszych działań.

Powyższe postulaty powinny uwzględniać w sposób szczególny sytuację kobiet ze specjalnymi potrzebami – ofiar przemocy małżeńskiej/partnerskiej. Kobiety zwracając się o pomoc

do badanych praktyków zauważały, że niekorzystną dla nich sytuacją jest fakt, że przez cały czas są zobowiązane do potwierdzania swojej niewinności i przedstawiania dowodów dla poparcia swoich zeznań. Ponadto ofiary ze specjalnymi potrzebami (np. osoby z niepełnosprawnością, przewlekłe somatycznie chore – wymagające wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, osoby uzależnione ekonomicznie od sprawcy, bądź osoby dla których praca na roli stanowi główne źródło utrzymania) nie zawsze dążą do zastosowania środków ochrony (bo kto np. będzie pracował na 30-hektarowym gospodarstwie, gdy mąż trafi do aresztu?). W związku z tym ich nadrzędnym celem jest wywołanie w sprawcy zmiany zachowania, często chodzi o zobowiązanie go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, które w ich opinii doprowadzi do zaprzestania stosowania przemocy. Czasami takie działania przynoszą spodziewany skutek, jednak w większości przypadków oczekiwana zmiana nie następuje.

Wyniki zrealizowanych w ramach projektu badań pokazują również, iż zdania na temat celowości wyodrębniania grup ofiar ze specjalnymi potrzebami są podzielone. Mimo iż zdecydowana większość praktyków wskazywała na trudności, jakich doświadczają w pracy z kobietami w podeszłym wieku, kobietami z dziećmi oraz kobietami z niepełnosprawnościami, to jednak nie każdy z nich potwierdzał zasadność traktowania tych grup w sposób uprzywilejowany, jak również specyfikacji przepisów prawnych w odniesieniu do potrzeb wymienianych grup. Wydaje się jednak, że kluczowe jest nie tyle uszczegółowienie przepisów dotyczących środków ochrony, a działania policji, pomocy społecznej oraz wymiaru sprawiedliwości oparte na współpracy i rozumieniu specyficznych i ponadpodstawowych potrzeb kobiet doświadczających przemocy ze strony męża/partnera. Pomocnym w osiągnięciu tego celu może być materiał omówiony w prezentowanym raporcie, stanowiący

zbiór ważnych informacji, przedstawionych z różnych perspektyw, a dotyczących analizowanego problemu.

6. Bibliografia

Agentur, Vokalien. Wehmütig lief ihm eine rethorische Frage über die Wange, dann setzte es seinen Weg fort, S. 73-85.

Jasiński W., *Polski proces karny po reformie*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015.

Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, „Seria traktatów Rady Europy”, nr 210, 2011

Länder, Blindtextchen. Doch alles Gutzureden konnte es nicht überzeugen und so dauerte es nicht lange. Ein kleines Bächlein namens Duden, 2 (7), S. 12-34.

Praktyczny podręcznik dla policjantów. Szacowanie ryzyka związanego z indywidualnymi przypadkami przemocy w rodzinie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2013.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1245 z późn. zm.)

Skyline, Buchstabhausen&Oxmox, Großer(2012/2013). Eines Tages aber beschloß eine kleine Zeile Blindtext, ihr Name war Lorem Ipsum, Heimatstadt: Regelialien-Verlag

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 1982 nr 35 poz. 230 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493 z późn. zm.) zwana dalej jako u.p.p.

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010 nr 125 poz. 842 z późn. zm.)